Nr. 164. Środa, 22 Lipca 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	6 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K	**miesięcznie**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała asystenta technicznej kontroli skarbowej, Stefana Leona 2-ga im. Majewskiego, adjunktem technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ekspedyenta, Franciszka Kowalskiego w Kombornii, poczmistrzem w Woli Michowej i przeniósł pocztmistrza, Antoniego Rotyńskiego, z Woli Michowej do Korczyny.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł pocztmistrza, Mieczysława Weissa, z Czermina do Sianek i zamianował pocztmistrzem w Czerminie, adjunkta pocztowego, Franciszka Mazura.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 lipca b. r. l. XVII. 6221/1 w sprawie zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 lipca.

P. Poincaré gościem cara.

P. Poincaré bawi nad Newą, a bawi tam nie dla własnej przyjemności, lecz jako przedstawiciel Rzeczypospolitej francuskiej, która pragnęłaby w tych niepewnych czasach przez osobiste spotkanie prezydenta z carem ścieśnić jeszcze bardziej węzeł aliansu, zabezpieczyć się przed niespodziankami w przyszłości.

Oczywiście dzieje to się, jak zwykle w podobnych wypadkach, pod pokrywką aktu kurtoazyi, co jednak wcale nie przeszkadza, by świat cały był przekonany, że nie same tylko wzajemne komplimenty stanowić będą treść rozmów pomiędzy carem a głową państwa francuskiego. Niemniej naturalną jest rzeczą, że tajemnica pokrywa istotny cel wyprawy prezydenta Poincarégo nad Newę i wszystko, co słyszy się w tej sprawie, jest tylko mniej lub więcej prawdopodobną kombinacyą.

Zjazd petersburski przypadł na bardzo gorący okres. Zaniepokojenie w Europie znowu wzmogło się i ubezwładnia pracę na polu gospodarczem i przemysłowem. Wszystkich oczy zwrócone są ku Wschodowi, gdzie w niepojętem zaślepieniu Serbia dorzuca nieustannie drew do ognia, może w przypuszczeniu, że niejasność sytuacyi pozwoli jej zasilić się nowemi korzyściami. Już wczoraj wykazaliśmy, jak błędne to rachuby. Nie wątpimy też, że jeśli na zjeździe p. Poincarégo z carem kwestya zatargu austro-serbskiego dostanie się również pod dyskusyę, to będzie ona traktowana ze stanowiska interesów pokoju, a więc ze stanowiska zgoła niezgodnego ze stanowiskiem, zajętem przez Serbię.

Licząc na przychylną interwencyę mocarstw trójporozumienia, Serbia gotuje sobie nowe rozczarowanie. Co do Anglii, klasycznym kraju trzeźwej, realnej polityki, napewne sądzić wypada, że nie poprze Serbii, zbyt jasno bowiem i zbyt energicznie potępiła wybryki prasy tego państewka, a z gestem bardzo dla Belgradu nieprzyjemnym odwróciła się od metod politycznych, tam używanych.

Francya również mieć nie może interesu w popieraniu Serbii. Wie ona, że „pusując“ Serbów, naraziłaby pokój na poważne niebezpieczeństwo, a tem samem działałaby przeciwko własnym interesom. Jeśli już nic innego, to choćby nieprzebrane mnóstwo kapitałów ulokowanych zagranicą, nakazuje Francyi nie rozdmuchiwać lekkomyślnie wzburzenia w stosunkach międzynarodowych. Wedle wszelkiego też prawdopodobieństwa p. Poincaré przemawiać będzie w Petersburgu za delikatnem poskromieniem Serbii, której lekkomyślna awanturniczość jest powodem, że uspokojenie dotąd powrócić nie mogło.

A Rossya? Bałkańska polityka Rossyi nie jest wprawdzie ze stanowiska ogólnego wolna od zarzutów. Ale Rossya dowiodła już niejednokrotnie, że o ile chętnie przyjmie kasztany wydobyte dla niej z pieca przez ludy bałkańskie, o tyle znowu nie myśli poświęcać się dla nich. Serbia powinna sobie przypomnieć tylko, jakie było postępowanie Rossyi w czasie przesilenia aneksyjnego i ile przyniosło rozczarowania tym, którzy spodziewali się, że Rossya dla przeparcia żądań Serbii dobędzie miecza z pochwy.

Najprawdopodobniej więc zjazd w Petersburgu nie rzuci nowych żagwi na strzechę Bałkanu, owszem poprawi tylko widoki pokoju na najbliższą przyszłość.

To nie jest zresztą ani jedyna, ani nawet najważniejsza kwestya, która wedle domniemań, ma stanowić przedmiot konferencyj w Petersburgu.

Riecz twierdzi, że przedewszystkiem zajmie uwagę potentatów kwestya morskiej kowencyi rossyjsko-angielskiej, przyczem p. Poincaré ma zabawić się w uczciwego maklera. Zdaniem *Sowren. Słowa* konwencya taka miałaby na celu wybitnie pokojowe i jak Rossya przypuszcza, okazałaby się skutecznym środkiem dla pohamowania dalszych zbrojeń, grożących Rossyi wyczerpaniem finansowem, a Francyi niebezpieczniejszem jeszcze wyczerpaniem materyału ludzkiego.

Z pism francuskich najdosadniej tendencyę zjazdu określa *Gaulois*. Zdaniem tego pisma tendencyą ma być powstrzymanie pewnych apetytów i zademonstrowanie ścisłej spójni trójporozumienia Temu, by istotnie Poincaré, jak rossyjskie pisma głoszą, miał powagą swą poprzeć rossyjską propozycyę co do konwencyi morskiej rossyjsko-angielskiej, — temu *Gaulois* nie chce dać wiary.

Niektóre znów z pism francuskich stawiają hypotezę, że Poincaré postanowił złagodzić naprężenie, jakie zapanowało między Petersburgiem a Sztokholmem i wyrażają nadzieję, że prezydent Poincaré przy sposobności odwiedzin swych w Drottningholm potrafi rozproszyć niedowierzanie Szwecyi wobec Rossyi, podsycane przez trójprzymierze.

Widzimy więc, że sporo jest materyału, który użyty być może za przedmiot konferencyj petersburskich i który też niezawodnie użyty przez nie będzie. Widzimy zarazem, że wszystkie te sprawy stoją pod jednym wspólnym znakiem, opierają się o dążności pokojowe. Sama logika faktów taki, a nie inny tok nadać musi konferencyom petersburskim, bez obawy więc i bez zdenerwowania oczekiwać należy ich wyniku.

LISTY KRAKOWSKIE.

XIV.

(Publikacye krakowskiej Akademii Umiejętności: Władysława Horodyskiego „Bronisław Trentowski“. Henryka Merczynga „Szymon Budny, jako krytyk tekstów biblijnych“. — Wydawnictwa Towarzystwa miłośników przeszłości i zabytków Krakowa: Klemensa Bąkowskiego „Kościół Maryacki“. Adolfa Szyszko-Bohusza „Architektura kościoła Maryackiego w historyi polskiego budownictwa“. Franciszka Kleina „Pałac Krzysztofory“. — Z teatru: Opera i operetka. Bellini na scenie krakowskiej. Występy gościnne Ady Sari).

Krakowska Akademia Umiejętności wystąpiła z dwoma nowemi dziełami. Są niemi: studyum dr. Władysława Horodyskiego o filozofii Trentowskiego i praca Merczynga o reformatorze Budnym. Dobrze się stało, że skromna nasza literatura filozoficzna przypomniała pierwszorzędną indywidualność w dziejach narodowej filozofii, jej stanowisko i znaczenie, tak znamienne dla polskiej umysłowości. Książka Horodyskiego nie jest „monografią“, lecz tylko „studyum“, które w przeprowadzeniu rzeczy nie wyzyskało w pewnej ugrupowanej formie zebranych przez autora, cennych materyałów. A szkoda! Trentowski zasługiwał na wyczerpującą pracę monograficzną, jakkolwiek — jeśli rzecz Horodyskiego oceniać będziemy wedle skromniejszych wymagań, zastosowywanych do „studyów“ filozoficznych — przyznać jej należy wielką staranność w sformułowaniu tematu i należyte oświetlenie rzeczy. Niemałą trudność nastręczyło autorowi operowanie w labiryncie dziwactw językowych twórcy „Chowanny“. Horodyski dodaje do książki słownik terminologii Trentowskiego, za skąpy jednak, by mógł ułatwić czytanie oryginałów. Już współczesny Trentowskiemu krytyk: Feliks Kozłowski pisał w swych „Uwagach krytycznych nad Chowanną“, że „dotyczące natury principia znalazł nasz mędrzec gotowe u Szellinga, a principia, wyjaśniające ducha, przygotowane u Hegla, słowem — rzeczy wiadome swymi wyrazami powtórzył“. Na przeciwnem stanowisku stoi w wywodach swych dr. Horodyski, drobiazgowo w metodzie porównawczej wyświetlając na tle bogatych materyałów, z których wiele przytoczono tu po raz pierwszy, „oryginalność“ systemu filozofii autora „Chowanny“ i „Bożycy“, którego umysł tak definitywnie działał na umysły wyższe, że przytoczę choćby tylko Zygmunta Krasińskiego. Autor książki o Trentowskim wykazał w niej przednie kwalifikacye filozoficzne, bystry zmysł oryentacyjny, wielką znajomość filozofii niemieckiej, dar wnioskowania na tle zestawień poszczególnych problematów i umiejętności w nakreśleniu dyspozycyi dzieła. Podział filozofii Trentowskiego na cztery okresy jest bardzo trafny, ze względu na wybitnie zarysowujące się fazy w ewolucyi umysłu tego filozofa.

Henryk Merczyng, autor szeregu prac o innowiercach w Polsce („Zbory i senatorowie protestanccy w dawnej Rzeczypospolitej“. „O polskich deistach i wolnomyślicielach za Jagiellonów“) wystąpił z interesującą monografią, zatytułowaną „Szymon Budny, jako krytyk tekstów biblijnych“. Budny, to indywidualność ciekawa, a jak na stan umysłowości w wieku XVI., ściśla i pełna przedziwnej erudycyi. Był on jednym z najzaciętszych polskich antytrynitarzy, na nauce ich budujący dogmaty, dający posłuch wywodom non-adorantów, zmagający się nieraz w walce dogmatycznej ze zwolennikami Czechowicza (Lublinianami). Budny uznawał władzę, urząd i wojnę, a Chrystusa mienił synem Józefa, odmawiając mu czci Boskiej i modłów. Fundamentalnem dziełem jego jest wydany w roku 1574 „Nowy Testament“, który zaopatrzył w objaśnienia i przedmowę, na wiek przed Spinozą dając próbę krytycznego wydania ewangelii, w objaśnieniach swych przypominającą w niejednem nowoczesne wydanie Nowego Testamentu w r. 1907 w Getyndze. Merczyng pisze o badaczu litewskim, którego wielu wniosków naukowych przyjęła po trzystu latach wiedza, wzbogacona pomocniczymi środkami: „Z plejady świetnych polskich umysłów, co wtedy pod słońcem Jagiellonów jaśniały, był to jeden z najznaczniejszych, a w każdym razie najśmielszych“. Wydobycie go z mroków zapomnienia jest zasługą autora monografii, której jedyny zarzut, jaki uczynić można, to chyba tylko ten, że przeprowadzono ją w kierunku zbyt ściśle historycznym, przez co nasuwające się w tej pracy problemy literackie pozostały na uboczu.

W poprzednim „Liście krakowskim“, dając przegląd działalności za rok ostatni Towarzystwa miłośników przeszłości i zabytków Krakowa, zaznaczyłem, że zajmuje ono poczestne miejsce pośród podobnych Towarzystw kulturalnych, rozsianych po ziemiach Polski, a wiodących dla poszczególnych dzielnic żywot zasłużony. Podobne instytucye w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Wilnie zgromadziły w swem łonie cały szereg uczonych i miłośników naszej historyi, niejeden z pomników przeszłości ocaliły od ruiny, na niejeden zapomniany klejnot, błyszczący promieniami historyi, zwróciły uwagę. Podporą działalności tych Towarzystw są w znacznej części ich publikacye, gromadzące materyały, z których historya kultury polskiej pełną dłonią czerpać może.

Leżą przedemną trzy książki, świeżo wydane przez krakowskie Towarzystwo miłośników. Dwie z nich, dotyczące kościoła Maryackiego, wyszły z pod pióra dr. Klemensa Bąkowskiego i Adolfa Szyszko-Bohusza, trzecia, pióra dr. Franciszka Kleina, to rzecz o „pałacu Krzysztofory“.

Słusznie pisał Jerzy Brandes, że kościół Maryacki, to obok Wawelu, jedna z najwspanialszych pamiątek starego Krakowa. O ile Wawel związał się na zawsze z dziejami królów, którzy w nim uwidoczniali swą potęgę i majestat w pieczy dla swej świątyni, o tyle kościół Maryacki mówi o dziejach miejskich i krakowskiego patrycyatu, będąc zewnętrznym znakiem jego sławy i kultury.

Praca dr. Bąkowskiego jest pierwszą w naszej literaturze próbą monografii tego kościoła, będącego poza cennem znaczeniem narodowem, jedną z najpiękniejszych budowli gotyckich swego czasu. Autor oparł się na kronice ksiąg kościelnych, dając obraz dziejów świątyni, czerpanych z zapisków, podań, a nawet krążących pośród ludu legend, cennych dla rodzimego ich charakteru i poezyi. Dzieje kościoła Maryackiego szczegółami swymi łączą się z najdonioślejszymi momentami dziejów Krakowa. Dr. Bąkowski podaje szczegółowy opis zabytków kościoła, jego kaplic, wież i przybudówek, wykazuje chronologiczne znamiona stylu, zatrzymuje się dłużej przy rzeźbach Wita Stwosza, obrazach Kulmbacha i Mertensa, wreszcie objaśnia Matejkowską polichromię. Osobne miejsce w książce zajmuje cmentarz kościelny, jego dzieje i tablice grobowe.

Publikacyę Bąkowskiego doskonale dopełnia praca Szyszko-Bohusza, oceniająca architekturę kościoła Maryackiego w historyi budownictwa polskiego, wykazująca odrębności architektoniczne, będące śladami poszczególnych wieków, które jednak, zlewając się w całość stylową, w niczem nie uchybiły prostolinijnej strukturze przepięknego gotyku.

(Dokończenie nastąpi).

Jan Pietrzycki.

Kronsztad. Poincaré przybył tu wczoraj o godzinie 3 po południu na pokładzie statku „La France“.

Po wymianie salw powitalnych przez okręty, Poincaré, w towarzystwie rossyjskiego ministra marynarki Gregorewicza, udał się na pokład yachtu „Aleksandra“, gdzie car przyjął go na schodach okrętowych i powitał bardzo serdecznie. Następnie popłynięto do Peterhofu, gdzie przybycia cara i prezydenta oczekiwali wielcy książęta i dygnitarze. Poincaré wysiadłszy na ląd, przywitał się z wielkimi książętami i dygnitarzami, poczem wraz z carem wsiadł do powozu, zaprzągniętego w cztery konie i pojechał do pałacu carskiego, w którym przygotowano dla niego apartamenty. Po przybyciu do pałacu Poincaré powitał carową.

Petersburg. Wczoraj odbył się obiad galowy, w czasie którego car i Poincaré wznieśli toasty.

Car powitał prezydenta bardzo serdecznie jako głowę państwa zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego i jako swego dobrego znajomego z przed dwóch lat z Paryża. Oba państwa złączone od ćwierć wieku prawie wzajemną sympatyą i wspólnymi interesami, dążą razem do wspólnego celu, którym jest obrona wspólnych interesów, utrzymanie równowagi i pokoju w Europie. Nie wątpi, że węzły przyjaźni między obu narodami jeszcze więcej się zacieśnią. Wznosi toast na cześć prezydenta i na powodzenie i sławę Francyi.

Poincaré podziękował carowi za zgotowane mu w Petersburgu serdeczne przyjęcie, które znajdzie echo w sercach wszystkich Francuzów. Prawie 25 lat — rzekł — upływa, odkąd nasze kraje dzięki usiłowaniom naszych dyplomatów, połączyły się sojuszem. Skutki tego połączenia widoczne, a są nimi utrzymanie równowagi i pokoju w Europie. Francya i nadal kroczyć będzie po tej drodze, wiodącej do pokoju. Zakończył toastem na cześć cara, carowej, carowej matki, następcy tronu, całej rodziny carskiej i na wielkość i powodzenie Rossyi.

Z pod berła pruskiego.

(Prasa niemiecka w sprawie polskiej. — Propaganda maryawityzmu wśród Polaków w Berlinie).

Dziennik Poznański podnosi, że w tym nie wielkim zresztą odłamie prasy niemieckiej, która dawniej zajmowała wobec Polaków stanowisko oparte na zasadzie sprawiedliwości, a więc przedewszystkiem w prasie centrowej z *Köln. Volksztg.* na czele, oraz w demokratycznej *Frankfurter Ztg.* zaznacza się obecnie dość wyraźna zmiana frontu na naszą niekorzyść. O tyle przynajmniej, że pisma te zamieszczają coraz rzadziej artykuły o sprawach polskich, oraz, że omawiania te pisane są przeważnie w innym, niż dawniej tonie, zbliżają się niekiedy do hakatystycznych ataków.

Na odwrót znów spotykamy się od pewnego czasu w pismach niemieckich, które dotąd nie okazywały Polakom nadmiernej życzliwości i wyrozumiałości, z artykułami, poddającymi dotychczasową antipolską politykę rządu pruskiego dość energicznej krytyce. Artykuły te podawaliśmy w miarę, jak się pojawiały, w obszernem streszczeniu. Wystarczy więc przypomnieć głos p. Cleinowa, który w poważnym miesięczniku *Die Grenzboten*, przestrzegał przed polityką opartą wyłącznie na uczuciach narodu, i jako praktyczny postulat stawiał reformę niemieckiej kolonizacyi w tym duchu, aby z dobrodziejstw kolonizacyi nie wyłączano ludności polskiej. Nieco później pojawił się w berlińskim *Lokalanzeigerze* artykuł o polityce pruskiej i rossyjskiej wobec Polaków, którego autor przemawia za zmianą dotychczasowego systemu, stosowanego przez rząd pruski w sprawie polskiej.

Oczywiście głosów tych lekceważyć nie należy — pisze *Dziennik Poznański*. Stanowią one, a przynajmniej stanowić mogą objaw zmiany zapatrywań na sprawę polską w pewnych kołach niemieckich; a rzeczą jest dość obojętną, jakie pobudki wpłynęły na tę zmianę. Z drugiej jednak strony przeceniać także nie należy tych enuncyacyj publicystycznych i przedewszystkiem wystrzegać się trzeba optymizmu, na razie niczem nie uzasadnionego. Są to przecież na razie słowa tylko, słowa nieodpowiedzialnych autorów, a w najlepszym razie tak zwane „balony próbne“, które się puszcza w celu sondowania opinii kół miarodajnych.

Co się zaś tyczy tych kół, to brak — przynajmniej dzisiaj jeszcze — wszelkich zgoła danych, które przemawiałyby za tem, że żywią one zamiar dokonania jakiejkolwiek rewizyi dotychczasowej swej postawy w sprawie polskiej.

Krążą wprawdzie od pewnego czasu pogłoski, że decydujące w Prusach stronnictwo zachowawcze wzrokiem dość niechętnym spoglądać zaczyna na obecną politykę rządu pruskiego, wymierzoną w rzeczy samej swem ostrzem nie tylko przeciwko polskiej własności ziemskiej, ale przeciwko wielkiej własności ziemskiej wogóle. Są to jednak, jak dotąd, pogłoski tylko, których nie potwierdzają żadne jako tako pozytywne dane. W każdym zaś razie zmiana frontu zachowawców w tej sprawie nie dowodziła by jeszcze bynajmniej zmiany zapatrywań potężnego tego stronnictwa na politykę antipolską rządu pruskiego wogóle.

Uprzytomnić sobie trzeba, że pruscy zachowawcy hołdowali stale tak zw. „zdrowemu egoizmowi“. Gdzie wchodził w grę ich interes polityczny lub społeczny, tam schodziły na plan drugi wszelkie inne względy, nie wyłączając nawet patryotyzmu. Więc i teraz podług wszelkiego prawdopodobieństwa zachowawcy zwalczać będą antypolską politykę rządu o tyle tylko, o ile ta polityka sprzeciwia się ich interesom osobistym, a w szczególności wielkiej własności ziemskiej, z której konserwatyzm pruski czerpie główne swe siły polityczne i społeczne. Zapewne, że i taka opozycya zachowawców w poszczególnych wypadkach przyniesie Polakom mogła pewne ulgi, przeceniać ich jednak nie należy, bo będą one tak minimalne, że poważniejszej zmiany w naszem położeniu wywołać żadną miarą nie mogą.

Wobec tego łudzić się nie należy nadziejami, których podług wszelkiego rozumnego i rozważnego przewidywania nie ziści przyszłość. Liczenie na zewnętrzne jakieś zmiany, wypadki i okoliczności aż nadto często i aż nadto dotkliwie dało się nam we znaki. Liczyć winniśmy w dalszym ciągu przedewszystkiem na własne siły, które należycie zorganizowane i skupione nie pozwolą upaść nam w narzuconej nam walce o najświętsze prawa i interesy naszego narodu — kończy swe interesujące wywody *Dziennik Poznański*.

Dziennik Berliński doniósł niedawno, że kilku duchownych maryawickich, w tem dwóch biskupów, w drodze do Berlina wstąpiło do Poznania. Cel tej podróży, okryty tajemniczością, wywołał zainteresowanie prasy poznańskiej a *Dziennik Berliński* dowiaduje się teraz z poważnego źródła, że jeden z księży maryawickich zwrócił się do kilku wybitniejszych Polaków w kolonii moabickiej z prośbą, aby mu zechcieli dopomódz w urządzeniu zebrania, celem rozpoczęcia propagandy maryawickiej pomiędzy ludem polskim w Berlinie.

Znane i smutne wypadki, których widownią był przed kilku miesiącami kościół św. Pawła w Moabicie, obudziły widocznie czujność w sferach Maryawitów, którzy pragnęliby atmosferę panującą w kolonii polskiej w Moabicie wyzyskać dla swoich celów i myślą, że znajdą tam grunt dla swoich dążeń podatny. Fakt to nader znamienny ze wszystkich względów.

Dziennik Berliński zapowiada, że sprawy tej z oka nie spuści.

Z pod berła rossyjskiego.

(Walka z pijaństwem. — Klęski. — Odpowiedź ks. Propolanisowi).

W kołach biurokratycznych — jak się dowiaduje *Russkoje Słowo* — zaczęto obecnie, po skończeniu sesyi Dumy, mówić „o konieczności rozpoczęcia poważnych kroków, celem urzeczywistnienia zasad, ogłoszonych w reskrypcie z dnia 12 lutego r. b. na imię ministra Barka“. Pracująca pod jego kierownictwem komisya, która — jak dalej pisze *Russkoje Słowo* — otrzymała przezwisko „komisyi akcyźników“, nie jest naturalnie, uważana za organ, któryby mógł rozstrzygnąć skomplikowane „pijane zagadnienie“. Tymczasem w niektórych kołach jeszcze przed ogłoszeniem reskryptu powstał szereg wniosków o tem, że trzeba koniecznie wciągnąć do pracy organizacye społeczne przez zorganizowanie komitetów miejscowych.

Myśl tę znalazła aprobatę i o tem doniesiono ministrowi Barkowi. Minister z powodu nawału zajęć odkładał pracę w tym kierunku, ale teraz zamierza opracować plan utworzenia takich komitetów. Sprawa ma być traktowana na szeroką skalę.

Racyonalne postawienie kwestyi walki z pijaństwem staje się tem pilniejsze, że — jak donoszą pisma petersburskie — z chwilą ukazania się wiadomości o rozpoczętej walce z pijaństwem, zapotrzebowania na wyroby monopolowe znacznie się zwiększyły. W porównaniu z letnimi miesiącami r. z. sprzedaż wódki w roku obecnym urosła o 30 prc. Największem powodzeniem cieszą się t. zw. „setki“ i „półsetki“, które z powodu rychłego ich wycofania najwidoczniej są zakupywane na zapas.

Ministersterstwo spraw wewnętrznych w celu walki z pijaństwem po wsiach poleciło naczelnikom ziemskim wyjaśnić urzędom gminnym, że w razie wykrycia potajemnego wyszynku wódki, będą pociągani do odpowiedzialności za bezczynność. Za główny warunek skuteczności walki z pijaństwem ministerstwo uważa wspólną pracę wszystkich władz.

*

„Rossyę nawiedziły ciężkie próby: pożary i nieurodzaj — pisze *Swiet* w artykule wstępnym — płonie nietylko Ruś słomiana, palą się w wielu guberniach ogromne przestrzenie lasów, częstokroć budulcowych, płoną torfowiska. Rossya stała się stosem gorejącym.

Z szalejącym żywiołem ognia przeważnie nie sposób walczyć. Ogień pożera setki, tysiące, dziesiątki tysięcy włók, póki pochodu jego nie zatamują ulewy. Ginie mienia narodowego na miliony rubli. I tak się dzieje rok rocznie. Nie przedsiębierze się żadnych zarządzeń zaradczych.

Serce zamiera, kiedy się czyta, jak ogień trawi wsie i sioła o kilkuset zagrodach. Każdy wie wyśmienicie, co znaczy dla włościanina postradać całą chudobę, znaleźć się bez niczego na pogorzelisku.

W r. b. jesteśmy świadkami wyjątkowo ogromnej klęski ogniowej. Niepodobna obrachować nawet, jakie straty ona wyrządziła i jak smutne następstwa pociągnie.

Wioski nasze i sioła będą raz po raz płonęły, póki będą budowane po pradziadowsku, t. j. chata przy chacie, dach przy dachu. Potrzeba koniecznie zmienić sposób wznoszenia budowli wiejskich. Nowe prawo o urządzeniu gruntów daje po temu sposobność.“

Z powodu zaś częściowego nieurodzaju *Swiet* powiada: „Byleby tylko pomoc się nie spóźniła! Do siewu ozimin pozostało już niewiele czasu. A nadto trzeba pomyśleć o tem, jak wyżywić ludność tam, gdzie nie starczy jej zboża na zimę. Będą zapewne przedsiębrane roboty publiczne, albowiem teraz nie karmią już darmo ludności — powinna sama na chleb zapracować. Otóż sporo robót publicznych, wykonanych w r. z., okazało się bez wartości. Różne mosty i groble runęły, wyszły na jaw nadużycia i t. p. brzydkie historye. Ażeby się to nie powtórzyło, trzeba zawczasu zorganizować roboty wspólnemi siłami rządu i społeczeństwa“.

O tam samem piszą *Russkija Wiedomosti*:

„Płoną lasy. Płoną na północy, w gub. archangielskiej, wołogodzkiej, kostromskiej. Na wschodzie palą się lasy permskie, wiackie, jarosławskie, niżnonowogrodzkie. Z zachodu, z gub. smoleńskiej, pskowskiej, witebskiej, z kraju nadbałtyckiego, ze środka państwa: z Tweru, Razania, Orła, nadchodzą prawie takież same wieści o srogiej, niepowstrzymanej klęsce.

Ogień ścieląc się po ziemi i przerzucając z wierzchołka na wierzchołek drzew, szerzy się coraz dalej a dalej. Walka z nim, zbyt późno przedsięwzięta, nie może już odrazu go stłumić. Ginie więc kosztowne mienie kraju, przekazane nam przez przodków, ginie tak szybko, że nie sposób nawet wyobrazić sobie i ocenić rozmiarów klęski.

Niepokojące wieści z różnych stron o stanie zboża pozwalają przewidywać nieurodzaj. Ale zboże wyrasta co rok; po latach nieurodzaju przychodzą lata urodzajne. Las zaś, jeżeli nie na zawsze, to ginie na długie lata. Ginie przytem nie dochód narodowy, stosunkowo szybko powracający, lecz kapitał narodowy, oddziaływujący pod wielu względami na dobrobyt kraju.

Klęska ma cechę żywiołową, więc winić kogokolwiek nie można. Drogi i rowy mogą ogień zatrzymać, ale i to nie zawsze. Sporo wszakże zależy i od ludzi. Niewątpliwie lasy nasze znajdują się w takim stanie, że walka z pożarem ich jest niemożliwa. Ze 165 milionów dziesięcin lasów w Rossyi europejskiej większa część leży w prowincyach mało zaludnionych i jest własnością skarbu. Rząd zaś, aczkolwiek troskliwiej dba o lasy, aniżeli posiadacze prywatni, wogóle jest lichym gospodarzem. Od wielu już lat słyszymy narzekania, że leśnictw jest zamało, że straż leśna nie wystarcza. Na tę gałąź gospodarstwa narodowego przyjdzie teraz — skutkiem klęski — zwrócić baczniejszą uwagę“.

W bilansie handlowym państwa rossyjskiego wywóz drzewa stanowi jedną z najważniejszych pozycyj. W roku 1912 wywieziono 425 milionów pudów drzewa, oszacowanego na 152 miliony rubli.

Klęska tegoroczna, wywołana przez upały, ujawniła pod jednym względem postęp. Nikt już nie przypisuje jej podpaleniu lasów przez powstańców polskich i rewolucyonistów, jak to było podczas strasznych „żigarów“ na północy i wschodzie Rossyi w roku 1831 i 1864.

*

Ks. Propolanis, Litwin, kapelan polskiego kościoła św. Kazimierza w Rzymie, wydał — jak już przed kilku dniami donieśliśmy — broszurę, zwróconą przeciw duchowieństwu polskiemu na Litwie. Broszurę przetłumaczono w wiadomym celu na języki francuski i włoski. Obecnie w czterech pismach włoskich: *Corriere d'Italia*, *Avvenire d'Italia*, *Italia* (Medyolan) i *Momento* (Turyn) zjawiła się równocześnie odpowiedź na ten paszkwil p. t. *Un libello contro in clero polacco.*

Po omówieniu położenia Kościoła katolickiego w państwie rossyjskiem, autor artykułu przechodzi do stosunków na Litwie. — Wyraziwszy sympatyę dla dążności, mających na celu odrodzenie narodowe Litwinów, potępia tak zwany ruch litwomański, wykazuje, na czem się on opiera, czem operuje i dokąd zmierza. Dalej przedstawia cyfrowo stosunki narodowościowe w dyecezyi wileńskiej, poczem przystępuje do zbijania fałszów historycznych, zawartych w pamflecie ks. Propolanisa, jakoby rzekomo kler polski gwałcił mowę ludu litewskiego, nie dopuszczał Litwinów do godności i dygnitarstw kościelnych itp.

Przeciw zarzutowi ks. Propolanisa, jakoby kler polski nie chciał zapoznać się z językiem litewskim i nigdy nim nie posługiwał się w stosunkach z ludem, cytuje przykłady wręcz przeciwnie, jak n. p. biskupa Mikołaja z Gorzkowa itd. Dowodzi, że właśnie, dzięki Kościołowi katolickiemu, uratowany został język litewski od ostatecznej zagłady i „zbiałoruszczenia“.

Wspomniawszy następnie o sytuacyi, jaka wytworzyła się za rządów obecnego administratora dyecezyi wileńskiej, ks. Michalkiewicza, przeciwko któremu tak zawzięcie występuje ks. Propolanis — podkreśla autor artykułu, że najcharakterystyczniejsze w pamflecie ks. Propolanisa jest to, iż nie mówi wcale o Litwie etnograficznej, t. j. o dyecezyi kowieńskiej, lecz o wileńskiej, gdzie Litwini stanowią siódmą część ludności katolickiej. Teraz ks. Propolanis zdemaskował się i okazał całą agresywność ruchu, którego jest oficyalnym historyografem. „Czytając pamflet ks. Propolanisa — kończy autor artykułu — mógłby ktoś przypuszczać, że chce sobie z czytelnika drwić. Otóż nie. Z całą powagą traktuje on swoje rzemiosło pamflecisty, licząc na to, że „praca“ jego wpadnie w ręce osób, nie obznajomionych ze stanem rzeczy i zdoła je przekonać“.

Niezależnie od powyższych artykułów rzymska „Agencya prasowa polska“ wydała niedawno w osobnej broszurze francuskiej druzgocącą krytykę dzieł ks. Propolanisa. Nosi ona tytuł: *„Légitime défense. Réponse à un libelliste antipolonais, recteur de l'église polonaise de Rome“.* Wykazując i prostując liczne błędy faktyczne, popełnione przez ks. Propolanisa w jego „Apostolstwie“, broszura ta dowiodła stronniczości i złej woli tego reprezentanta litewskiego szowinizmu w Rzymie. Między innemi dla charakterystyki „historycznej wiedzy“ nie przebierającego w środkach litwomana, broszura, o której mowa, cytuje następujące kwiatki jego erudycyi. Według ks. Propolanisa papież Klemens VI. (1342—1352) ogłosił pierwszy jubileusz w czasie administrowania biskupstwem Taborskiem, a królowę Bonę Sforzę, małżonkę Zygmunta I. czyni „litewski uczony“ córką Filipa II., króla Hiszpanii.

Sprawy bałkańskie.

(Wyjaśnienia p. Pasicza. — Stan rzeczy w Albanii. — Starcia graniczne rumuńsko-bułgarskie).

Belgradzkie Biuro prasowe ogłasza następujący komunikat: Podana przez *Leipziger Neueste Nachr.* rozmowa z prezydentem ministrów Pasiczem, jest w brzmieniu i treści podana niedokładnie, a niektóre ustępy nawet są samowolnie z gruntu przekręcone. W szczególności zdanie „Czas dla nas pracuje“ oddano fałszywie. Zwrot ten odnosił się do sprawiedliwości, która kiedyś będzie oddana Serbii, a nie do spiskowców. Równie niedokładnie podany jest ustęp, mówiący o niemożności dozorowania rodaków, znajdujących się po tamtej stronie granicy, oraz ustęp o ucisku rodaków, albowiem prezydent ministrów chciał tylko powiedzieć, że nie ma dość do roboty we własnym kraju i nie ma czasu zajmować się sprawami z poza granic Serbii.

Przez to oczywiście rozmowa zyskuje sens zupełnie inny, nie ten, jaki tendencyjnie podsunięto prezydentowi ministrów.

To odnosi się też do ustępu o Czarnogórze. Stosunek między obiema dynastyami spokrewnionemi i należącemi do tej samej narodowości, jest doskonały i wyklucza wszelką myśl, aby jedna chciała wyzyskać drugą.

Wkońcu zaznacza się, że rozmowa owa nie była właściwym interwiewem, lecz swobodną konwersacyą, a prezydent ministrów ubolewa, że dano słowom jego znaczenie, nie odpowiadające jego zamiarom.

*

Z Durazza donoszą: Żywy ogień działowy i mitraljezowy, który trwał onegdaj przez godzinę, wywołany został przez to, że dostrzeżono silne oddziały nieprzyjacielskie. Zaraz po pierwszych strzałach krążownik austryacki „Panther“ i niemiecki wysadziły na ląd silne oddziały marynarzy, którzy ato-

li później się cofnęli. Reszta dnia przeszła spokojnie. Reprezentanci sześciu wielkich mocarstw odpowiedzieli na zaproszenie powstańców co do wysłania delegatów do Szijaku celem przeprowadzenia rokowań, że rokowania muszą odbyć się w Durazzo. Jeżeli zaś delegaci powstańców nie mają dość zaufania co do bezpieczeństwa owych osób w Durazzo, to niech się zbiorą w miejscowości Sasso bianco, położonej o 8 klm. od zatoki w Durazzo, a ztamtąd popłyną łodziami na okręt wojenny, gdzie reprezentanci mocarstw przeprowadzą z nimi rokowania.

Ks. Wilhelm otrzymał wczoraj telegram od Izmaila kemala baszy, który donosi, że wielu notablów w południowej części kraju zorganizowało się, aby poprzeć księcia. Telegram kończy się radą, aby komisya kontrolna większy, niż dotąd, brała udział w rządach krajem.

W Valonie komitet zorganizowany celem niesienia pomocy Albańczykom, zbiegłym z wnętrza kraju, na którego czele stoi prefekt Valony, konsul angielski i korespondentka pism angielskich miss Durham, rozporządza kwotą 360.000 franków, którą rząd oddał mu do dyspozycyi. Kwota ta atoli wobec kilkudziesięciu tysięcy zbiegów, pozbawionych wszystkiego, nie wystarczy.

Jak w Salonikach głoszą, Epiroci gotują się do dalszej obrony Epiru i werbują nowych żołnierzy, gdyż nie żywią ufności do powstańców albańskich i obawiają się nowych ataków.

Minister spraw zagranicznych Epiru Tarapanos oświadczył, że wojska autonomiczne otoczą swą opieką zarówno chrześciańską, jak muzułmańską ludność. Minister dodał dalej, że wojska autonomiczne obsadzą Valonę.

*

Na wczorajszem posiedzeniu tureckiej Izby posłów, w czasie dyskusyi nad budżetem ministerstwa rolnictwa, minister rolnictwa dał obszerne wyjaśnienia co do powołania st. radcy leśnictwa z Austryi p. Veitha, celem reorganizacyi leśnictwa w Turcyi. Minister podniósł, że p. Veith, jako znakomity fachowiec znany jest w całej Europie. Obecnie odbywa podróż naukową, po powrocie z niej zajmie się reformami w gospodarce lasowej w Turcyi.

Izba obradowała przez całą noc do rana i przyjęła budżet.

Wniosek, aby gabinety Muktara baszy i Kiamila baszy postawić w stan oskarżenia, odesłano do komisyi.

*

Bukaresztеńskie dzienniki w nadzwyczajnych wydaniach donoszą o nowych starciach na granicy, w których Bułgarzy byli stroną atakującą

We Władimirowie wczoraj rano między godziną 5 a 6 Bułgarzy zaatakowali rumuńską straż graniczną. Żołnierze rumuńscy cofnęli się, poczem rozpoczęli strzelać do atakujących Bułgarów i trzech z nich zabili.

KRONIKA.

Lwów, 21 lipca.

Kalendarz.

Środa (22 lipca): Maryi Magdaleny. — Bolesława. — Pankratya.

Wschód słońca o godzinie 3·42 rano, zachód słońca o godzinie 7·19 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 26 Cel.

— Pomnik Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Linzu. Onegdaj odbyło się w Linzu zgromadzenie, które wybrało komitet, mający się zająć postawieniem pomnika ś. p. Arcyks. Franciszkowi Ferdynandowi.

— Radca sekcyjny dr. August Pawluszkiewicz, nowo mianowany administracyjny zastępca dyrektora kolei państwowych we Lwowie, objął z dniem wczorajszym urzędowanie.

— Z c. k. obrony krajowej. Major w etacie oficerów dla służby lokalnej Józef Altmann, nadkompletowy w 4 pp., zamianowany komendantem okręgu uzupełniającego obr. kraj. w Brzeżanach.

Major w etacie oficerów dla służby lokalnej Karol Rosenkranz, nadkompletowy w 20 pp., komendant okręgu uzupełniającego obrony kraj. w Brzeżanach, przeniesiony do oddziału grupy obr. kraj. komendy XI. korpusu.

— Z Uniwersytetu. PP. Tadeusz Stećków, rodem z Kamionki strum., Julian Michał Dobrzański, rodem z Sambora, Piotr Smerecki, rodem z Deszna, Jan Wacławski, rodem z Głębokiej, Włodzimierz Jan Elektorowicz, rodem z Żydaczowa, Aleksander Engel, rodem z Tarnopola i Henryk Fruchs, rodem ze Zniesienia, otrzymali w Uniwersytecie lwowskim stopnie doktorów praw, Abraham Heller, rodem ze Złoczowa, stopień doktora wszech nauk lekarskich, a Karol Frenkel, rodem z Sokala, stopień doktora filozofii.

PP. Paweł Jan Hyży, rodem z Dziekanowic w Galicyi i Mojżesz Klugman z Przemyśla, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów praw.

— Listy wyborcze. Według nowej ordynacyi wyborczej sejmowej, przy wyborach w okręgach tak klasy cenzusowej, jak i klasy powszechnej miast, może każdy z chwilą nastania terminu reklamacyjnego żądać wydania odbitki listy wyborczej. — Żądanie takie należy ustnie lub pisemnie przedłożyć naczelnikowi gminy w ciągu dni ośmiu po rozpisaniu wyborów, a oświadczenie tego rodzaju zobowiązuje żądającego do odbioru zamówionej listy i zapłaty kosztów jej sporządzenia. Zgłoszenia po tym czasie wpływające uwzględnione nie będą.

Ponieważ wybory zostały rozpisane w dniu 16 lipca b. r., a magistrat miasta Lwowa rozpoczął już prace około sporządzenia list wyborczych klasy cenzusowej i powszechnej, każdy, komu zależy na posiadaniu takiej listy, winien się zgłosić w miejskiem Biurze statystycznem (ul. Teatralna l. 11) do 27 b. m. i złożyć pisemną deklaracyę, że zamówioną odbitkę odbierze i uiści przypadającą za nią należytość.

Pod tymi samymi warunkami wydawane będą każdemu na żądanie także ewentualne dodatki do listy wyborczej, uzupełnionej później na podstawie uwzględnionych reklamacyj.

— Ostrzeżenie przed nadużyciami amerykańskich pisarzy pokątnych, agentów i t. p. w sprawach spadkowych. Bardzo często zdarza się, że śmierć obywatela austryackiego w Ameryce pociąga za sobą dla pozostałych w kraju spadkobierców potrzebę ustanowienia w Ameryce pełnomocnika dla zgłoszenia pretensyj spadkowych. Według sprawozdań konsularnych wyłudzają pełnomocnictwa takie za pośrednictwem przyjaciół i krewnych zmarłego najczęściej pisarze pokątni, agenci i pośrednicy różnego rodzaju, szynkarze i t. p. indywidua w Ameryce, których spadkobiercy tutejsi wcale nie znają, a które nadużywając pełnomocnictwa, sprzeniewierzają zazwyczaj majątek spadkowy.

Ministerstwo sprawiedliwości rozporządzeniem jeszcze z dnia 1 czerwca 1910, umieszczonem w numerze 10-tym swego dziennika urzędowego, zaleciło interesowanym, aby w sprawach spadkowych uciekali się do pośrednictwa c. i k. władz konsularnych, które potrafią praw ich skutecznie bronić.

Zalecając to, Ministerstwo zauważyło, że przy wystawianiu pełnomocnictwa dla danego konsulatu należy wyraźnie odwoływać pełnomocnictwa poprzednie, udzielone w danym razie osobom prywatnym. Ponieważ rozporządzenie powyższe — prawdopodobnie wskutek nieświadomości sfer interesowanych — nie odniosło pożądanego skutku, a liczne pełnomocnictwa, udzielane notorycznym „hyenom spadkowym" paraliżują opiekuńczą działalność władz konsularnych, przeto Namiestnictwo zwraca ponownie uwagę na to rozporządzenie Ministerstwa.

— I. Zjazd hygienistów polskich pracuje — mimo szalonego upału — bardzo wytrwale. Uczestnicy jego podzielili się na kilkanaście sekcyj, które obradują w gmachu Politechniki, w szkole im. św. Maryi Magdaleny, w uniwersyteckim Instytucie dentystycznym oraz w klinice pedyatrycznej. Ze zgłoszonych 300 referatów wyczerpano już większą część, powzięto wiele cennych na przyszłość rezolucyj, o wszystkiem zaś dokładnie informuje doskonale, szybko i treściwie redagowany przez dr. Szczepana Mikołajskiego „Dziennik Zjazdu".

Wytchnieniem wśród mozolnej pracy są wycieczki. Wczoraj wczesnym rankiem zwiedzali goście osobliwości miasta, muzea i sanatorya. O godz. 2 po południu udało się około 60 osób automobilami do Hołoska, gdzie gości przyjmował wydział Tow. walki z gruźlicą z prezesem prof. dr. Wiczkowskim. W krótkiem przemówieniu prof. Wiczkowski przedstawił genezę i rozwój sanatoryum w Hołosku. Imieniem gości przemówił prof. dr. Bujwid z Krakowa, podnosząc zasługi lwowskiego Tow. walki z gruźlicą. Goście wyrażali się z szczerem uznaniem o organizacyi sanatoryum w Hołosku.

Znaczna liczba uczestników Zjazdu pospieszyła po południu o godzinie 5 na kopiec Unii Lubelskiej. P. Stanisław Zarewicz wygłosił improwizowany wykład na temat historyi Lwowa i jego archeologicznych zabytków.

Z zainteresowaniem zwiedzają też goście, których prowadzi fizyk miejski dr. Legeżyński, urządzenia sanitarne miasta Lwowa. Wczoraj zwiedzono miejską elektrownię na Persenkówce, dokąd udano się osobnymi wozami tramwajowymi. Dzisiaj uczestnicy Zjazdu zwiedzili o godzinie 8 rano rzeźnię miejską. W powrocie zawadzili o lwowską stacyę ratunkową i strażnicę pożarną. O godzinie 2·30 po południu byli w gazowni miejskiej i szkole miejskiej im. Lenartowicza. We środę o godz. 8 rano zwiedzą zakład dla nieuleczalnych im. Bilińskich.

Wczoraj wieczorem odbyła się wydana przez komitet zjazdowy wieczerza dla gości i delegatów.

W pięknie udekorowanych salach Kasyna miejskiego zasiadło do stołów, ustawionych w olbrzymią podkowę, około 150 osób. Pierwsze miejsce zajął prezydent miasta. Przybyli najwybitniejsi członkowie kongresu, reprezentanci wszystkich dzielnic, nadto wysłannicy odległych stowarzyszeń polskich, goście z Petersburga, Paryża, Suezu. U wejścia wchodzących witał gospodarz Zjazdu dr. Witold Ziembicki, na salach honory domu pełnili państwo Kazimierzowie Pankowie. Przy dźwiękach orkiestry 30 p. p. ucztowano do późnej nocy w serdecznym nastroju, co tem dobitniej podnieść należy, że nie podniecano go sztucznie, bo w myśl zasady przyjętej przez komitet zaniechano przy tej uczcie jakichkolwiek napoi wyskokowych. Szereg toastów rozpoczął prezes komitetu prof. dr. Panek, podnosząc ważność pracy organizacyjnej, łączącej wszystkie dzielnice Polski i witając gości w ręce prezesa Zjazdu, dr. Polaka z Warszawy. Odpowiedział dr. Polak dziękując za pracę przygotowawczą komitetowi organizacyjnemu w ręce prof. Panka. Następnie pani Pankowa wzniosła toast na pomyślność reprezentantów Królestwa Polskiego w ręce dr. Pawińskiego i Jaworskiego, a dr. Witold Ziembicki na pomyślność Ziemi Poznańskiej w ręce dr. Gantkowskiego, czyniąc aluzyę do przepięknej mowy dr. Gantkowskiego, wygłoszonej w teatrze miejskim. Dr. Jaworski z Warszawy wzniósł toast na pomyślność prezydenta miasta, prezydent Neumann na pomyślność prac kongresowych, wreszcie po całym szeregu przemówień zabrał głos dr. Gantkowski z Poznania, aby na temat kochajmy się, wygłosić toast pełen poetyckiego polotu.

Dziś przed południem odbyło się posiedzenie plenarne w auli Politechniki, na którem wygłosili referaty: dr. Mieczysław Themerson z Płocka p. t. „Krzewienie wiedzy hygienicznej, jako podstawy rozkwitu zdrowotności publicznej"; dr. Kazimierz Wyrzykowski ze Lwowa: „Skauting, jako czynnik wychowawczy"; prof. dr. Leon Popielski ze Lwowa: „Czy alkohol może być uważany, jako czynnik odżywczy?"; prof. Odo Bujwid z Krakowa: „Hygiena wody w Galicyi"; dr. Zenon Grossek ze Lwowa: „Początki zdrojowisk i uzdrowisk".

Po południu obradować będą sekcye.

Wieczorem przyjmuje gości w salach ratuszowych miasto Lwów.

— II. Zjazd internistów polskich rozpoczął obrady dzisiaj rano w naszem mieście. Jako wstęp do niego odbyło się wczoraj wieczorem w hotelu George'a, w bardzo serdecznym nastroju, zebranie koleżeńskie, celem wzajemnego poznania się. Wśród licznych uczestników Zjazdu byli na niem między innymi obecni: z Warszawy: prezes warszawskiego Tow. lekarskiego dr. Józef Pawiński, dr. M. Jakowski, dr. M. Rejchman, dr. Zieliński, dr. Dębiński, dr. Chełchowski, dr. Chrostowski, dr. Landau, dr. Babski; z Petersburga: prof. dr. Zaleski, dr. Huszcza, dr. Wilanowski; z Kijowa: dr. Ruszczyc, dr. Januszkiewicz; z Wilna: dr. Jabłonowski; z Poznania: dr. Gantkowski, dr. Meisner Czesław, dr. Jezierski; dalej dr. Truszkowski z Piotrkowa, dr. Arnsztajn z Lublina, dr. Szyszko z Łomży, dr. Fidler z Radomia, dr. Białokur z Jałty; z Krakowa byli: prof. dr. Jaworski, doc. dr. Latkowski, dr. Nowaczyński, dr. Mayer, dr. Zakrzewski; z Zakopanego: dr. Rudzki, dr. Kuczewski, dr. Dłuski i dr. Dłuska i w. in. W zebraniu wzięło też udział wiele osób ze sfer lekarskich z po za interny, między innymi prof. dr. Rydygier, prof. dr. Raczyński, prof. dr. Orzechowski i i. Honory domu czynił prezes komitetu zjazdowego prof. dr. Rencki.

Obrady Zjazdu rozpoczęły się dziś o godzinie 8 rano w salach Kliniki lekarskiej przy udziale wybitnych lekarzy internistów ze wszystkich trzech dzielnic Polski. Między innymi biorą w Zjeździe udział: Członek Wydziału krajowego dr. Bernadzikowski, szef sanitarny XI. korpusu gener. lekarz sztabowy dr. Terenkoczy, dziekan wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego prof. dr. Jurasz, prezydent Izby lekarskiej dr. Papée, prezes Tow. lekarskiego lwowskiego dr. Krzyżanowski, prezes gal. Tow. lekarskiego prof. dr. Machek, inspektorowie szpitali dr. Müller i Lipski, prezes komitetu Zjazdu hygienistów prof. dr. Panek, rektor Uniwersytetu krakowskiego prof. dr. Cybulski, prof. Polak z Warszawy, prof. Zaleski z Petersburga, prof. dr. Gluziński, przewodniczący Towarz. internistów polskich i wielu jeszcze wybitnych lekarzy, bawiących we Lwowie z okazyi Zjazdu hygienistów.

Zjazd otworzył krótką przemową prezes komitetu gospodarczego prof. dr. Rencki witając serdecznie uczestników Zjazdu i życząc Zjazdowi jak najpomyślniejszych owoców.

Z kolei wybrano prezesami honorowymi Zjazdu pp.: prof. dr. Jaworskiego z Krakowa, dr. Pawińskiego z Warszawy i prof. dr. Zaleskiego z Petersburga. Przewodniczyli obradom przedpołudniowym pp.: dr. Rejchman z Warszawy, dr. Dłuski z Zakopanego i dr. Lutkowski z Krakowa, sekretarzowali pp.: dr. Dębiński z Warszawy i dr. Jabłonowski z Wilna.

Na wniosek delegatów wybrano na następny okres dwuletni prezesem prof. dr. Gluzińskiego, do zarządu weszli: prym. dr. Pisek, prof. dr. Wiczkowski, doc. dr. Franke. Uchwalono odbyć III. Zjazd we Lwowie w r. 1916, wyznaczono też główne referaty na ten Zjazd. Z kolei omawiano sprawę wydawnictw naukowych, oraz sprawę reklamy t. zw. specyfików, często bezwartościowych.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania tymczasowego zarządu Towarzystwa internistów polskich, przystąpiono do części naukowej Zjazdu. Referat pierwszy p. t. „Moczówka cukrowa" wygłosili dr. Jakowski i dr. A. Landau z Warszawy.

Nastąpiły wykłady: „Moczówka cukrowa a gruczoły wewnętrznego wydzielania na podstawie własnych spostrzeżeń" (dr. Hornowski, Lwów), „Obraz kliniczny cukromoczu nerkowego" (dr. Reichenstein, Lwów). „Zachowanie się cukromoczu pokarmowego u człowieka zależnie od czasu wprowadzenie adrenaliny do ustroju" (dr. Tomaszewski, Lwów). „O cukromoczu i zależności cholesteryny we krwi (cholesterinaemii) u ciężarnych i w pewnych stanach chorobowych" (dr. Sohn, Lwów).

Po południu odbędzie się dalszy ciąg Zjazdu, który trwać będzie i przez dzień jutrzejszy.

— Z kolei. Na szlaku Lwów-Podhajce między Brzeżanami i Podhajcami zniesiony zostanie z dniem 15 sierpnia b. r. pociąg osobowy nr. 5419, a natomiast prowadzić się będzie pociąg osobowy nr. 5413, kursujący obecnie tylko do Brzeżan, aż do Podhajec. (Odjazd z Brzeżan o godz. 9·58 wieczorem, przyjazd do Podhajec o godz. 11·15 w nocy).

Z tym samym dniem zaprowadzony zostanie z Potutor do Podhajec pociąg towarowy nr. 5483 z wozami I., II. i III. klasy. (Odjazd z Potutor o godz. 5·14 po poł., przyjazd do Podhajec o godz. 6·40 wieczorem) i z Podhajec do Brzeżan pociąg towarowy nr. 5484 z wozami I., II. i III. klasy. (Odjazd z Podhajec o godz. 6·24 rano, przyjazd do Brzeżan o godz. 7·57 rano). Szczegółowy rozkład jazdy wyżwspomnianych pociągów uwidoczniony jest w odnośnych ogłoszeniach.

— Stopień magistrów farmacyi w Uniwersytecie Jagiellońskim otrzymali: Jan Bezwiński (z odzn.), Hieronim Bieńkowski, Adam Friedlein, Tadeusz Gutowski (z odzn.), Karol Jasiński, Marya Krongoldówna (z odzn.), Wojciech Kurzeja, Berta Meiselsówna (z odzn.), Maryan Wład. Ryłko (z odzn.), Sisel Silbermanówna (z odzn.), Tadeusz Sowiński, Stanisław Tęcza, Janina Trybułówna (z odzn.).

— Biskup w St. Pölten ks. dr. Jan Rössler, który niedawno obchodził 20-letni jubileusz biskupstwa, obchodzi w dniu dzisiejszym 40-letni jubileusz kapłaństwa.

— Wystawa sztuki cmentarnej we Lwowie. Formy naszych grobowców są niezmiernie szablonowe, a temsamem pozbawione pietyzmu i artyzmu. W wielu wypadkach przy wyborze nagrobków roztrzyga nie pamięć i przywiązanie do zmarłych, ale próżność. Następstwem tego jest, że nasze cmentarze są wprawdzie piękne, ale przedewszystkiem z powodu swego korzystnego terenu i bujnej roślinności. Wygląd nagrobków wymaga gruntownej reformy, pomimo, że jest olbrzymi procent tych, dla których właśnie obecny ich kształt jest szczytem piękna i wyrazu. Nagrobkom musi się nadać więcej charakteru swojskiego, więcej rozmaitości i sentymentu rzeczywistego, a nie szablonowego. Z tego założenia wychodząc, a zarazem uświadamiając sobie, że zaniedbanemu przez ogół przemysłowi kamieniarskiemu należy się bodziec i pomoc, przygotowuje Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej na jesień b. r. wystawę sztuki cmentarnej. Projekty o nowym charakterze zostały wygotowane i rozebrane do roboty przez pp. majstrów kamieniarskich i w jesieni dziedziniec Instytutu przemieni się na mały cmentarzyk o nawskroś naszym charakterze. Byłoby rzeczą pożądaną, by publiczność, nosząca się obecnie z myślą sprawienia swoim zmarłym nagrobków, zechciała skorzystać z tej akcyi Instytutu i weszła z nim w porozumienie.

— Zjazd przyrodników i lekarzy, który miał odbyć się we Lwowie w r. 1915, odłożony został do 1916 roku.

— Książę Ferdynand Radziwiłł. W Ołyce, na Wołyniu, obchodził — jak już donosiliśmy — Ferdynand Radziwiłł, książę na Ołyce i hrabia na Przygodziсach w W. Ks. Poznańskiem, prezes Koła polskiego w Berlinie, złote gody ślubne z małżonką swoją ks. Pelagią z ks. Sapiehów. Z rzadką tą uroczystością łączą się w tym roku jeszcze dwie inne. Za trzy miesiące, dnia 19 października b. r., skończy dostojny jubilat ośmdziesiąty rok życia, a przedtem jeszcze minie lat trzydzieści, odkąd bez przerwy dzierży mandat poselski do parlamentu niemieckiego.

Linia Radziwiłłów, z której pochodzi ks. Ferdynand, jest ściśle związana z historyą Wielkopolski, a historyczny ten węzeł zacieśnili bardziej jeszcze dzisiejszy jubilat i nieodżałowanej pamięci młodszy jego brat ś. p. ks. Edmund Radziwiłł, zmarły w r. 1895, jako zakonnik reguły św. Benedykta w Beuron, w południowych Niemczech.

Urodzony w roku 1834 w Berlinie z ojca, ks. Bogusława i matki, ks. Leontyny z domu hr. Clary Aldringen, wyniósł ks. Ferdynand Radziwiłł wraz z resztą rodzeństwa z domu rodzicielskiego, silne poczucie narodowe, połączone z pragnieniem służby dla Ojczyzny, a niemniej gorące uczucie religijne. Pod ich

wpływem drugi jeszcze z jego braci, ks. Władysław, przywdział suknię duchowną, wstąpiwszy do Towarzystwa Jezusowego. Ukończywszy nauki, ks. Ferdynand szereg lat młodzieńczych spędził w służbie wojskowej, jako oficer ułanów pruskich, a w roku 1864 poślubił ks. Pelagię Sapieżankę, z którą Bóg pozwolił mu teraz obchodzić złote gody małżeńskie.

W roku 1873, odziedziczywszy dobra Przygodzice w Księstwie, osiadł w nich jako ziemianin i od tej chwili zaczął pełnić gorliwie służbę publiczną dla dobra swego społeczeństwa.

Po zgonie ojca ks. Ferdynand objął wraz z hrabstwem Przygodzickiem w Księstwie dziedziczną godność członka pruskiej Izby panów i w niej już w r. 1873 zaczął działalność parlamentarną. W roku następnym równocześnie z bratem, ks. Edmundem, wszedł jako poseł do parlamentu niemieckiego. Ks. Ferdynand wybrany został w okręgu poznańskim ostrowsko-odolanowskim, a ks. Edmund w górnośląskim okręgu bytomskim, jako pierwszy polski poseł z tej dzielnicy, wówczas, co prawda, jeszcze z ramienia katolickiego centrum. Obaj odrazu i na tej arenie żywą rozwinęli działalność. Ks. Edmunda niestety rychło z tej areny na czas dłuższy odwołały inne obowiązki: jako kapelan ks. Arcybiskupa Ledóchowskiego poszedł z nim dzielić dwuletnie więzienie w Ostrowie; książę Ferdynad natomiast stoi na tym posterunku bez przerwy do dnia dzisiejszego. W okręgu swoim nigdy nie miał polskiego kontrkandydata, a przy ostatnich wyborach przed dwoma laty wybrany został blisko 18.000 głosów polskich.

Nie było też sprawy, obchodzącej społeczeństwo polskie pod berłem pruskiem, lub cały ogół polski, w którejby ks. Ferdynand w ciągu trzydziestoletniego posłowania nie był zabierał głosu, czy to w pruskiej Izbie panów, czy w parlamencie. Należał zawsze do najpilniejszych pracowników na niwie parlamentarnej, nie usuwał się przed żmudną pracą w komisyach, ani przed żadnym innym obowiązkiem poselskim. Jako cieszącemu się ogólnym mirem w obu Izbach, powierzano mu często wygłaszanie protestujących urzędowych deklaracyj Koła. Niejednokrotnie przytem wraz z resztą posłów polskich w trudnem znajdował się położeniu. I tak w r. 1880 zmuszony był głosować przeciwko pierwszemu przedłożeniu, które miało zakończyć walkę kulturalną, walkę z Kościołem, ponieważ przywracało Kościołowi większą swobodę tylko w niemieckich prowincyach Prus, a nie w dzielnicach polskich. W roku następnym z trybuny Izby panów podniósł głos protestu przeciwko oszczerstwom, przypisującym Polakom współwinę w zamordowaniu cara Aleksandra II. Z mocą i oburzeniem piętnował rugi pruskie w r. 1885, a w następnym całą siłą wymowy zwalczał projekt komisyi kolonizacyjnej. Przeciwko antipolskiej tej instytucyi występował potem corocznie, wykazując jej niemoralność i ciężkie krzywdy, jakie wyrządza ludności polskiej. Gorliwego, niestrudzonego obrońcę miały w nim zawsze prawa języka polskiego w szkole i urzędach; niejednokrotnie też potykał się skutecznie z pseudoliberalizmem niemieckim w parlamencie, wykazując, jak nieliberalnie postępuje względem Polaków.

Za tę pracę i zasługi na arenie parlamentarnej Koło polskie w parlamencie niemieckim przed kilkunastu laty w jego ręce złożyło godność prezesa.

Równolegle z pracą parlamentarną szła działalność księcia na wszelkich polach życia publicznego w kraju. Nie było usiłowań poważnych i pożytecznych, których wraz z małżonką nie popierałby hojnie. Zamek w Antoninie i dom w Berlinie były zawsze ogniskiem życia polskiego i prawdziwie polskiej gościnności.

Równocześnie święci Ołyka trzystolecie ufundowania ordynacyi. Dzieje jej to historya możnego rodu Radziwiłłów. Niejednokrotnie była oblegana przez Tatarów i kozaków. Kozacy spalili Ołykę w 1648 r., a w roku 1661 ponownie oblęgali miasto, lecz zmuszeni byli do odwrotu. Napadli na gród ten i Szwedzi około r. 1702. Miasto niszczyły pożary w latach 1752, 1805 i 1833.

Przyczyniły się one do zupełnego upadku handlowego znaczenia Ołyki, która od r 1564 rządziła się prawem magdeburskiem, nadanem przez Michała ks. Radziwiłła.

Obecny ordynat ks. Ferdynand bardzo energicznie zajął się odrestaurowaniem opuszczonego i zaniedbanego zamku ołyckiego, posiadającego przeszło 300 pokoi. Stary gmach odzyskał wygląd dawny, starożytna wieżyca upiększona została zegarem, wydzwaniającym godziny; park obszerny utrzymywany jest we wzorowym porządku.

Miasteczko Ołyka również wiele zawdzięcza staraniom ks. Ferdynanda i odradzać się zaczyna. Pozyska niebawem nawet oświetlenie elektryczne.

Istnieje tam otwarte przy udziale księcia ordynata „Rz. kat. Tow. dobroczynności“, a wkrótce będzie czynna „Kasa emerytalna“ dla oficyalistów dóbr ordynackich.

*

Prezydent m. Krakowa dr. Leo, jako prezes Koła polskiego w Radzie państwa, wysłał wczoraj do Ołyki telegram gratulacyjny z powodu złotych godów Ferdynanda ks. Radziwiłła, Prezesa Koła polskiego w Berlinie.

† Piotr Witalis Harasimowicz, artysta-rzeźbiarz i profesor szkoły przemysłowej, umarł wczoraj we Lwowie, po długich cierpieniach, w 58 roku życia. Pochodził z Warszawy, zkąd małem dzieckiem wyjechał z rodzicami po ostatniej zawierusze zagranicę, a z kolei zawitał do Lwowa, gdzie zrazu pracował jako utalentowany rzeźbiarz, by potem, objąwszy posadę profesora w szkole przemysłowej, zyskać opinię doskonałego, sumiennego i obowiązkowego pedagoga.

Człowiek bardzo prawy i zacny, kolega dobry, profesor dla młodzieży wyrozumiały — zyskał ś. p. Piotr Harasimowicz szacunek i miłość kół szerokich naszego miasta, w którego światku literackim, dziennikarskim i artystycznym przyjmował ongi wydatny udział.

Żmudna praca na utrzymanie żony i dzieci, które kochał niezwykle serdecznie, a wreszcie przydługa choroba, trawiąca jego organizm, skłoniły ś. p. Piotra Harasimowicza do cofnięcia się w zacisze domowe, zkąd wczoraj wybiegła smutna wieść o jego zgonie, wywołując wszędzie żal niekłamany.

We Lwowie pozostawia wiele śladów swej pożytecznej i pięknej pracy; pozostawia grono szczerych przyjaciół i liczne zastępy wdzięcznych uczniów.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się jutro o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Jakóba Strzemię l. 15 na cmentarz Łyczakowski.

— **Stypendya.** P. Namiestnik nadał opróżnione stypendya z funduszu naukowego, przeznaczone dla młodzieży narodowości ruskiej, w rocznych kwotach po 210 kor., począwszy od roku szkolnego 1913/14, następującym słuchaczom prawa w Uniwersytecie lwowskim: Bazylemu Bandzie, Eugeniuszowi Jasienickiemu, Janowi Moleszczyjowi, dalej słuchaczom filozofii w tymże Uniwersytecie: Janowi Babijowi, Eliaszowi Cincirukowi i Włodzimierzowi Kozakowi.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Iwana Michajłowa, administratora gr. kat. parafii we Wrocowie, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Grabówce.

△ **Zgubiono:** w ulicy św. Teresy banknot 10 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Zielonej pulares, zawierający 6 kor. 10 hal.; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasolkę, pulares, dwie laski, dwie pary rękawiczek, książkę niemiecką, bieliznę i kamizelkę z zegarkiem.

△ **Nagłe zasłabnięcie.** W ulicy Kubasiewicza zachorowała wczoraj nagle zarobnica Marya Buzia. Stójkowy, patrolujący w tej ulicy, odwiózł ją na stacyę ratunkową, gdzie stwierdzono u niej stan silnego wycieńczenia z powodu złego odżywiania się.

△ **Oszustwo.** Kupiec Józef Katz oskarżył wczoraj w policyi niejakiego Hersza Silbera, zamieszkałego przy ul. Grodeckiej l. 14, o wyłudzenie kwoty 108 kor. pod pozorem wyrobienia jego córce posady w jednym z tutejszych banków.

△ **Znikł bez śladu.** Siedmnastoletni Henryk Bernhard wydaliwszy się przed kilku dniami z domu rodziców, zamieszkałych przy ul. Kulparkowskiej l. 36, znikł od tego czasu bez śladu.

△ **Aresztowanie rabusiów.** Do szynku Izraela Weichselbauma przy ul. Janowskiej przyszli wczoraj czterej notowani złodzieje: Władysław Matus, Jan Czarnecki, Tomasz Demetrow i Franciszek Pietrusiński i zażądali piwa. Gdy im gospodarz żądany trunek podał, wszyscy czterej usiłowali obrabować Weichselbauma i obecnego w szynku włościanina A. Zawilija. Nie udało się im to jednak, gdyż wszedł właśnie do szynku jeden z agentów policyjnych, który rabusiów aresztował.

△ **W ulicy Łyczakowskiej** przytrzymano wczoraj umysłowo chorą 15-letnią dziewczynę, nieznaną z nazwiska. Policya oddała ją w opiekę komisaryatu II dzielnicy.

△ **Umysłowo chorego** Szymona Nassa, awanturującego się wczoraj w ulicy Kazimierzowskiej, oddała policya do swych aresztów wobec oświadczenia komisaryatu II. dzielnicy, iż Zakład obłąkanych w Kulparkowie nie przyjmuje chorych z powodu przepełnienia.

△ **Kronika policyjna.** Na placu św. Teodora skradziono Emilowi Lablinerowi z kieszeni kamizelki zegarek z łańcuszkiem i złotą obrączkę z monogramem M. H.

Na strych realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 33 włamali się złodzieje i skradli kupcowi p. N. Überallowi dwa srebrne świeczniki i srebrny kosz na owoce, wartości 500 koron.

W jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej skradziono Izaakowi Schoenblumowi pulares, zawierający 30 kor. i kartę kolejową.

Znaczną ilość bielizny skradziono ze strychu realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 43.

Ze sklepu Markusa Amstera w pasażu Hausmana skradziono siedm par bucików, wartości 124 kor. Jednego ze sprawców kradzieży, Feliksa Oheima, aresztowała policya, drugi złodziej zbiegł.

Z kanału obok gmachu Skarbkowskiego skradł wczoraj Bronisław Czykański syfon kanałowy. Spostrzegł to jeden z dozorców i oddał złodzieja w ręce stójkowego.

Za kradzież ubrań robotniczych z budowy domu u zbiegu ulic Halickiej i Sobieskiego oddano do aresztów policyjnych robotnika Wasyla Zatwarnickiego.

W ulicy Janowskiej przytrzymano notowanego złodzieja Juliana Paraleka, niosącego kurczęta, skradzione z wozu jakiegoś włościanina.

Za kradzież pularesu z kwotą 15 kor. i złotego łańcuszka z kieszeni służącego Teodora Zasaleja oddano do aresztów policyjnych notowanego złodzieja Szczepana Akilaszka

— **Zmarli:** we Lwowie. Adam Brzeziński, inżynier, w 34 r. życia; Michał Chorąży, kapitan-audytor, w 47 r. życia; Ludwik Ludkiewicz, b. zarządca szpitala w Brodach, weteran 1863/4 r., w 72 r. życia; Teofila z Tyszczyk-Kosińskich Ostachowiczowa, żona inżyniera-przemysłowca, w 42 r. życia.

— **Zamknięcie kasyna gry w Badenie pod Wiedniem.** W niedzielę, w południe, wskutek polecenia starostwa w Badenie pod Wiedniem, zamknięto tamtejsze kasyno gry.

— **Morderstwo.** Z Wiednia donoszą: Dziewiętnastoletni pocztylion Wilhelm Szyroki w pozostawionym liście zawiadomił tutejszą policyę, że udusił swoją 23-letnią kochankę Maryę Harkamp w Klosterneuburgu i uciekł. Morderstwo prawdopodobnie dokonane zostało kilka dni temu.

— **Defraudacya w kasie Raiffeisenowskiej.** W kasie Raiffeisena w Kunstadt — jak donoszą z Berna morawskiego — odkryto w tych dniach wielką defraudacyę, której dopuścił się kasyer nazwiskiem Polak. Defraudanta aresztowano.

— **Smiertelne wypadki w górach.** Z Insbrucku donoszą, że podczas wycieczki w góry zginęli dnia 19 b. m., spadłszy w przepaść: nauczyciel Hugo Helmschrott z Monachium, oraz fabrykant Hugo Köhler i Jerzy Peurmann z Chemnitz.

— **Samobójstwo dyrektora banku.** W Wielkim Warazdynie zastrzelił się dnia 20 b. m. dyrektor tamtejszego Banku ludowego, Aleksander Gross. Powodem samobójstwa miała być ruina finansowa Banku.

— **Straszna zbrodnia.** W Częstochowie zamordował wczoraj garbarz Kajetan Derągowski swoją żonę i 17-letniego krewnego Głowaczewskiego, a nadto zranił dwie inne osoby, poczem oddał się sam w ręce policyi. Powodem krwawego czynu były nieporozumienia rodzinne.

— **Krwawa zemsta zdradzonego małżonka.** W Warszawie zastrzelił wczoraj majster rzeźnicki Paychert pomocnika rzeźnickiego Edwarda Żukowskiego, który utrzymywał stosunki miłosne z 45-letnią jego żoną i zniszczył go materyalnie.

Kronika prowincyonalna.

§ Uroczyste poświęcenie Domu ludowego Tow. „Szkoły ludowej“ w Kutkorzu odbyło się dnia 5 b. m, Ceremonii dokonał ks. Biskup dr. Bandurski.

§ Wypadek na stacyi kolejowej. Na stacyi kolejowej Podgórze-Płaszów konduktor kolejowy, Jakób Józefczyk, przybywszy na stacyę w chwili, kiedy pociąg ruszał z miejsca, wskoczył na stopień wozu. Pośliznąwszy się, upadł pod koła pociągu, które odcięły mu stopę prawej nogi. Nieszczęśliwego opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem odwieziono go do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

§ Morderstwo. Wczoraj około godziny 11 w nocy zamordowany został — jak donoszą ze Stanisławowa — w Knihininie kolonii inżynier kolejowy Unterschied. Policya wdrożyła w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa lotnicza. Wczoraj po południu spadł w Londynie latawiec wojskowy. Jeden oficer poniósł śmierć, a jeden podoficer odniósł ciężkie rany.

* Proces pani Caillaux o zamordowanie redaktora Calmetta. Wczoraj rozpoczął się w Paryżu proces przeciw pani Caillaux o zamordowanie redaktora *Figara*, Calmetta. Sala rozpraw wypełniona głównie przez adwokatów i urzędników sędziowskich. Kobiet jest mało. W sali obecni: wydawca *Gaulois* Mayer, *Figara* Capus, *L'Autorité* bracia Cassagnac. Po wylosowaniu ławy przysięgłych weszła do sali pani Caillaux. Zbliżyła się do trybunału i cichym głosem odpowiadała na pytania co do generaliów. Następnie odczytano akt oskarżenia, który zarzuca pani Caillaux świadome zabicie Calmetta.

Oskarżona wygłosiła dłuższą mowę nie bez swady, wśród wielkiej ciszy w sali. Zaznaczyła przedewszystkiem, jak strasznie byli zdenerwowani ona i jej mąż kampanią, prowadzoną w prasie przez Calmetta. Kampania ta miała charakter czysto osobisty, Gdy Calmette ogłosił list podpisany „Twój Jo“, była przekonana, że Calmette ogłosi także dalsze jej listy, pisane przez nią do męża jeszcze przed zamążpójściem. Cierpiała wskutek tego bardzo i straciła zupełnie głowę. Również i mąż jej był przekonany, że Calmette ogłosi wszystkie listy, w których trudno było odłączyć część prywatną od politycznej. Rozprawę przerwano z powodu wielkiego zmęczenia oskarżonej.

Po przerwie zeznawała p. Caillaux dalej. Gdy mąż jej od prezydenta sądu p. Moniera dowiedział się, że sąd nie może przeszkadzać dalszemu ogłaszaniu jej listów w *Figarze*, począł wołać, że rozbije łeb Calmettowi. Ona oczuwała, do czego dojść może, iż może to jej męża skompromitować i zamknąć mu dalszą karyerę polityczną i postanowiła pójść do Calmetta. Do ostatniej chwili wahała się, gdyż nie chciała go zabić.

W dalszym ciągu zeznań pani Caillaux, łkając, oświadczyła, że nie chciała Calmetta zabić; wcale o tem nie myślała. Wkońcu oświadczyła, że czynu swego bardzo żałuje.

Na tem zakończono jej przesłuchiwanie, poczem zaczęło się przesłuchiwanie świadków. Świadkowie policyanci zeznali, że po dokonanym czynie oskarżona okazywała wielki spokój.

* Z przeszłości „proroka“ Rasputina. Jak donoszą *Rusk. Wied.*, „prorok“ Grzegorz Rasputin — na którego w tych dniach dokonano zamachu — jest włościaninem ze wsi Pokrowskoje, w pow. tiumeńskim, gub. tobolskiej. Urodził się w r. 1868. Ojciec jego trudni się rolnictwem, nadto posiada młyn. Za młodu — jak przyznaje sam Rasputin — ujawniał on skłonność do trunków i do płci pięknej. Później w ciągu kilku lat odbywał pielgrzymki do rozmaitych klasztorów, zmienił tryb życia, jakoby stał się ascetą. W r. 1904 uzyskał od episkopa kazańskiego list polecający do ówczesnego rektora petersburskiej Akademii duchownej, Sergiusza, obecnego archiepiskopa finlandzkiego. W Petersburgu zapoznał się Rasputin z inspektorem Akademii, Teofanem, obecnym episkopem połtawskim, który ułatwił „świątobliwemu“ pielgrzymowi nawiązanie stosunków z salonami petersburskimi, w których interesowano się sprawami życia religijnego. Od tego czasu rozpoczyna się karyera petersburska Rasputina.

Rodzina jego, złożona z żony, syna i 3 córek, mieszka we wsi Pokrowskoje; starsza córka kształci się w jednym z pensyonatów petersburskich.

Riecz pisze, że na horyzoncie petersburskim Rasputin ukazał się już w r. 1905. Teorye Rasputina, oparte na uznaniu autorytetu „starca“, na oczyszczaniu świata od grzechów w drodze obcowania z „wysłannikami“ nieba, pozyskały mnóstwo zwolenników, ściślej mówiąc, zwolenniczek. Lecz po upływie trzech lat „ascetyczny“ tryb życia Rasputina w Petersburgu stał się tak podejrzany, że powołano „starca“ przed sąd obywatelski, do którego należało 2 dygnitarzy duchownych i 3 świeckich. Rasputinowi zarzucano, że nietylko całuje kobiety, lecz nawet z niemi „chodzi do łaźni“. Atoli przebiegły „starzec“ potrafił obronić się wobec sądu, tłumacząc między innemi, że „chodził do łaźni“ jedynie w celu wystawienia na próbę swej „świętobliwości“. Sąd go uniewinnił.

W końcu r. 1909 znowu posypały się oskarżenia, przyczem stwierdzono fakty, rzucające jaskrawe światło na „świętobliwość“ Rasputina. To też, gdy „starzec“ zgłosił się z prośbą o rady do episkopa Teofana, ten ostatni już powitał go słowami: „Nie zbliżaj się do mnie, szatanie....“.

W r. 1910, podobno wskutek interwencyi Stołypina, Rasputin był zmuszony wyjechać z Petersburga i w ciągu dwóch lat nie pokazywał się tam. Lecz ustosunkowane wielbicielki rozpoczęły gorliwe starania i Rasputin znowu powrócił nad Newę, ciesząc się dawnem powodzeniem w niektórych salonach petersburskich i zdobywając coraz większe wpływy.

Wpływy te zaczęły się ujawniać nawet w dziedzinie życia politycznego. Zasługuje na uwagę, że Rasputin obracał się wyłącznie w wyższych kołach towarzyskich.

Wszystkie informacye o przebiegu śledztwa i o stanie zdrowia Rasputina kierowane są do dyrektora departamentu policyi w Petersburgu, który całymi dniami zmuszony jest zawiadamiać telefonicznie rodziny arystokratyczne rossyjskie o przebiegu choroby Rasputina. Otrzymane telegramy z Tiumenia głoszą, że stan chorego jest groźny. Przyjaciele Rasputina wyjechali do łoża chorego, by go namówić do wyjazdu do Petersburga. W razie zgodzenia się Rasputina, udzielony mu zostanie do dyspozycyi pociąg nadzwyczajny.

Śledztwo w sprawie zamachu zostało już zakończone. Zamach nastąpił na tle zemsty osobistej, bez udziału heliodorowców. Władze poleciły, by procesowi nadać charakter zwykłej sprawy karnej.

Sprawczyni zamachu, Gusjewa, stanie przed sądem w Tiumeniu.

* Burza w Konstantynopolu. Onegdaj podczas burzy w Konstantynopolu piorun uderzył w meczet. Dwie osoby zostały zabite, cztery odniosły rany. Telefon na Porcie został zniszczony.

* Ruch strajkowy w Petersburgu wzrósł onegdaj bardzo silnie. Liczba strajkujących, do których przyłączyli się robotnicy z mniejszych fabryk, zecerzy i piekarze, wynosi przeszło 75.000. Strajkujący usiłowali w kilku miejscach urządzić demonstracye, ale ich rozproszono. Strajkujący obrzucili policyę kamieniami.

* Z powodu ostatniego strajku kolejowego we Włoszech generalny dyrektor kolei — jak donoszą z Rzymu — zarządził wydalenie długiego szeregu urzędników i służby kolejowej. Urzędnicy i służba kolejowa, którzy podczas strajku pełnili służbę, otrzymają remuneracye.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnika naukowego i literackiego“ wyszedł zeszyt VII. za miesiąc lipiec i zawiera prace: I. „Generałowa Sowińska i Klementyna Hoffmanowa w czasach powstania listopadowego i po kapitulacyi Warszawy“, napisał Aleksander Kraushar. — II. „O zapomnianych pismach Asnyka, nieobjętych żadnem z wydań zbiorowych“. Przyczynek do dziejów twórczości El...y'ego, napisał F. Hoesick. — III. „Starostwo Muszyńskie, własność biskupstwa krakowskiego“, napisał Władysław Bębynek. — IV. „Młode lata Felicyana M. Faleńskiego“. (Ze źródeł rękopiśmiennych), napisał Przecławski Wiktor. — V. „Kościuszko w literaturze polskiej XVIII. w.“, napisał Ignacy Górski. — VI. „Anormalna niepoczytność w projekcie austryackiej ustawy karnej“, napisał dr. Jan Paygert. — VII. „Mikołaj I. a Polska po roku 1831“, napisała Wanda Peretiatkowiczówna. — VIII. „Bibliografia *Gazety Lwowskiej*“, podał Władysław Staniszewski.

„Przegląd Polski“ zeszytem lipcowym zamknął swoją chlubną i zaszczytną działalność. Z ludzi, którzy to pismo w r. 1866 zakładali, uświetniali i w początku i później piórem, rozumem i krwią swego serca, żyje już tylko dwu: Stanisław Tarnowski i Stanisław Koźmian. Obok nich przesunęła się wciągu lat długich przez szpalty *Przeglądu* liczna rzesza najwybitniejszych polskich mężów nauki, myślicieli i polityków, a dzieje krakowskiego miesięcznika to historya naszego dorobku kulturalnego wciągu bez mała pół wieku.

Przegląd Polski nie sprzeniewierzył się nigdy ideałom, które przyświecały jego założycielom; z kart jego nie padło nigdy lekkomyślne słowo, które uwłaczałoby ludziom, zasadom czy Bogu.

Tarnowski i Koźmian żegnają się w pięknym, wspólnie skreślonym artykule z czytelnikami *Przeglądu*, a równocześnie krzątać się poczęto około stworzenia nowego środowiska, by zapełnić świeżo powstałą lukę

„Żywiołem dzienników, ich racyą bytu — czytamy w piśmie inicyatorów — jest bieg spraw potocznych, walka stronnictw politycznych. Potrzeba organu, któryby przez swoją formę i przez ukazywanie się w dłuższych odstępach czasu stał dalej od wiru i zgiełku zatargów dnia powszedniego, któryby umożliwiał poważne roztrząsanie głębszych związków i przyczyn życia politycznego, społecznego i duchowego.

Tym celom służyć będzie *Nowy Przegląd Polski*, który wkrótce ma powstać dzięki życzeniu i poparciu całego zastępu ludzi, odczuwających tę potrzebę. Będzie on, jak dawny, ukazywał się miesięcznie w postaci książkowej. Nie będąc w ścisłem znaczeniu organem jakiegoś stronnictwa politycznego, nie broniąc interesów partyjnych, będzie bronił zasad zachowawczych, będzie je rozwijał w zastosowaniu do zmienionych warunków obecnych. Będzie się liczył z aktualnością o tyle, że ta musi być podstawą realnego myślenia i rozumowania. Ale działalność jego będzie obliczona na przyszłość, nie na dziś czy jutro. Będzie unikał wprowadzania namiętności w traktowanie spraw publicznych, bo jego zadaniem nie podniecać, lecz uśmierzać i wyjaśniać.

Redakcya, uważając za konieczne utrzymanie związku duchowego, a nawet styczności bezpośredniej z tymi, którzy kierowali *Przeglądem Polskim*, opierać się będzie o koła, należące do Uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego, do Akademii Umiejętności, do Tow. naukowego warszawskiego, wogóle o żywioły najpoważniejsze naszego społeczeństwa. Grono ludzi o imionach zaszczytnie znanych w kraju stanowić będzie komitet redakcyjny.

Na treść zeszytów składać się będą artykuły o sprawach polityczno-społecznych, ekonomicznych, naukowych i literackich. Obszerne miejsce zajmie dział sprawozdań z publikacyj bieżących. W miarę możności ukazywać się też będą oryginalne utwory belletrystyczne.

Nie można wątpić, że ci, którzy szczerze pragną przygotować lepszą przyszłość przez wyrównanie sprzeczności w pojęciach, przez wzajemne zbliżenie na podstawie wspólnych jasno postawionych zasad i przez utrwalenie gmachu społecznego na silnym realnym zrębie, chętnie poprą przedsięwzięcie.

Okazowy zeszyt *Nowego Przeglądu Polskiego* zostanie rozesłany w jesieni r. b.“

Bitwa morska pod Lissą.

Wczoraj, dnia 20 lipca, upłynęła 48 rocznica pamiętnej bitwy pod Lissą, która taką chwałą okryła marynarkę wojenną Monarchii.

W r. 1866 musiały Austro-Węgry toczyć walkę na dwa fronty: przeciwko Prusom i Włochom. Gdy jednak przeciwko pierwszym już wcześnie z wiosną gromadziły się siły zbrojne w północnych okolicach Państwa, to flota na południu zdana była sobie samej. Jest zasługą wielką admirała Tegetthoffa, że przewidując, jak wielkie marynarce przypadną zadania, z całą energią zabrał się do pracy. Tegetthoff miał do rozporządzenia ogółem 7 tylko pancerników i to uzbrojonych działami starego typu. Mimo to jednak postanowił nie uchodzić przed walką z daleko silniejszą flotą włoską.

Na szczęście Włosi zwlekali z atakiem, a gdy w końcu wyruszyli z Ankony, komendant floty hr. Persano nie umiał zdobyć się na plan stanowczy.

Flota austryacka zebrała się pod Fasaną*), gdzie też ukończono resztę uzbrojeń, oraz uzupełniono zapas węgla i prowiantu. Oprócz wspomnianych już 7 pancerników, w skład jej weszło jeszcze 7 okrętów drewnianych, którą to dywizyą kierował komodor Petz z okrętu liniowego „Kaiser“, oraz kilka pomniejszych statków.

Ponieważ flota włoska zamierzała zająć wyspę Lissa, w którym to celu rozpoczęła już jej oblężenie, postanowił Tegetthoff pospieszyć jej z odsieczą. Dnia 19 lipca przed południem wydał rozkaz do wyjazdu i o godzinie 11 tego dnia wprawił w ruch całą swą eskadrę, kierując się w stronę południowo-wschodnią. Obok przylądku Compare rozdzielił ją na trzy dywizye bojowe i w tym też porządku popłynęła ku Lissie.

Znaczną część nocy poświęcił Tegetthoff rozważaniu wszelkich możliwości bliskiej bitwy. O planach swych poinformował dokładnie wszystkich komendantów, aby zapobiedz zamętowi na wypadek, gdyby miał zginąć.

Dnia 20 lipca 1866 zasnuł poranek niebo gęstemi chmurami. O godzinie 7 służba wywiadowcza sygnalizowała pojawienie się kilku parowców na widnokręgu; zasłonił je wszakże niebawem swą szarą ścianą deszcz ulewny. Morze było tak silnie wzburzone, że na mniejszych pancernikach musiano pozamykać otwory dla armat, ażeby woda nie dostawała się do wnętrza. Na szczęście jednak deszcz nie trwał długo i gwałtowny podmuch wiatru z północnego zachodu odsłonił częściowo widok, a w miarę zbliżania się do Lissy falowanie morza stawało się coraz łagodniejszem, a około godziny 10 przed południem niebo wyjaśniło się zupełnie.

Teraz dopiero całkiem dokładnie widzieć było można wyspę Lissę i półkolem ją otaczające okręty floty włoskiej, które usiłowały widocznie uporządkować się w szyk bojowy. Według późniejszych zeznań jeńców, drewniane okręty włoskie znajdowały się w tym czasie pod miasteczkiem Comisa i admirał Persano wiedział już o zbliżaniu się floty austryackiej.

Stosunek wzajemny sił przeciwników przedstawiają następujące cyfry:

	flota austryacka	flota włoska
pancerników	7 z 173 dział.	12 z 248 dział.
drewn. okrętów	7 z 307 „	8 z 360 „
kanonierek	9 z 36 „	4 z 16 „
mniejszych parowców kołowych	4 z 10 „	10 z 32 „
razem	27 z 526 „	24 „ 656

i 7492 ludźmi załogi i 10.706 ludźmi załogi.

Dodać jeszcze wypada, że Włosi mieli przeważnie działa Armstronga i Cavalliego, jakoteż francuskie, ciągnione, Austryacy zaś tylko gładkie 30, 40 i 60 funtowe, jakoteż ciągnione 24-funtowe.

O godzinie 10 m. 30 dano z okrętu admiralskiego sygnał: „Przygotować się do boju, formacya: trójkątna w trzech dywizyach“. Zaraz potem pancerniki otrzymały specyalny sygnał: „Uderzyć na nieprzyjaciela i starać się go zatopić“.

Na sygnały te zagrzmiało z pokładów okrętów austryackich gromkie „Hurra“ i w okamgnieniu flota była gotowa do boju.

Włoska flota ustawiła się „gęsiego“ **), kierując się na północny-wschód z pancernikami na czele. Przednią dywizyą komenderował admirał Vacca; centrum pozostawało pod rozkazami głównodowodzącego admirała Persano, który z pancernika „Re d' Italia“ przeniósł się na „Affondatore“, tylną strażą dowodził komodor Ribotty. Wiceadmirał Albini miał pod swymi rozkazami rezerwę złożoną z ośmiu fregat i kilku mniejszych statków, a ustawioną w dwu oddziałach nieco na uboczu.

Austryacka flota pomknęła całą siłą pary naprzeciwko włoskiej. Na czele płynął „Ferdynand Max“ z kontradmirałem Tegetthoffem na pokładzie.

Pierwszy strzał padł o godzinie 10 m. 45 z włoskiego pancernika „Principe de Carignano“, wysuniętego na czoło pancerników włoskich. Niebawem potem zawrzała ogólna walka. Włoska linia bojowa została zaraz za trzecim okrętem rozdzielona na dwie części. Odcięte z przodu pancerniki: „Principe di Carignano“, „Castelfidardo“ i „Ancona“ najsilniej wystawione były na ogień dział austryackich. Okręty drugiej części odsunęły się na północ w stronę austryackich okrętów drewnianych. Skutkiem tego rozkazał Tegetthoff wykonać zwrot również na północ, by dać wolne pole fregatom.

Szczególnie gorąca walka wywiązała się pomiędzy kilku pancernikami austryackimi, a środkową grupą linii włoskiej, mianowicie pancernikami „Re d' Italia“, „Palestro“ i „San Martino“. Na „Palestro“ niebawem wszczął się pożar, a wszystkie wogóle włoskie pancerniki znacznie ucierpiały od pocisków dział austryackich.

Włosi skierowali z początku główny atak na okręt liniowy „Kaiser“. Otoczyły go cztery pancerniki włoskie i raz po raz zasypywały gradem kul, czego „Kaiser“ nie pozostawiał bez odpowiedzi. Włoskiemu pancernikowi „Affondatore“ udało się w przeciwnika ugodzić dwoma 150 funtowymi pociskami, z których jeden zdemontował 2 działa i zmiótł ich załogę, drugi zaś sprawił spustoszenie wśród obsługi steru. Nakoniec „Re di Portugallo“ usiłował przeciwnika przebić; usiłowania te jednak spełzły na niczem dzięki przepięknemu manewrowi komodora Petza, który widząc, że ostatecznie nic innego nie pozostaje mu do wyboru, najechał swym okrętem tylną część pancernika „Re di Portugallo“, torując sobie w ten sposób drogę. „Kaiser“ stracił jednakże przytem część fragmentu t. z. „galion“ z ukośnym masztem (Bugspriet), a wobec gwałtownego zderzenia runął cały maszt przedni w tył na komin. Dym skutkiem zatkania komina, a tem samem braku należytego ciągu, rozpostarł się po pokładzie straszliwą chmurą tak, że sądzić było można, iż okręt płonie. Celem rozproszenia dymu i aby niedopuścić do zapalenia się obalonego masztu, musiał „Kaiser“ wycofać się z bitwy. Z odwrotu jego chciał skorzystać „Affondatore“ i kilkakrotnie usiłował nań wjechać, został jednak przez ciężko nadwerężonego przeciwnika odparty trzykrotną salwą skoncentrowaną, przyczem jedna z wież włoskiego okrętu została tak zaklinowaną, iż nie mogła się ruszyć. Dokonawszy tego, „Kaiser“ powoli wpłynął do portu Lissy, zaś „Re di Portugallo“ przemknął się pomiędzy kilku austryackimi okrętami, które zdemolowały mu cały przód i ciężko uszkodziły maszty.

Admirał włoski Vacca wywiesił sygnał: „Formować natychmiast linię zwartą i nie opuszczać miejsc“, „Affondatore“ zaniechał wreszcie pościgu za „Kaiser'em“, rzucił się pomiędzy austryackie okręty drewniane, które jednak uszły natarcia, a napastnikowi zadały tak dotkliwe cięgi, że ten pod osłoną dymu, wycofał się z linii bojowej i skierował się ku włoskim okrętom drewnianym, sygnalizując: „Atakujcie nieprzyjaciela“ i „Okrążcie tylną straż nieprzyjacielską“.

Wśród tego ogień trwał nieprzerwanie a huk dział nie ustawał nawet na chwilę. Morze pokryło się dymem uchodzącym nieustannie z 1182 paszcz dział okrętowych; okręty poruszały się całą siłą pary, wyrzucając z kominów olbrzymie kłęby dymu, tak że od czasu do czasu widok zasłaniał się zupełnie.

Walczące okręty nacierały na siebie z całą wściekłością, niekiedy zbliżały się do siebie do tego stopnia, iż o użyciu dział nie mogło być mowy.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Bobelak.

*) Nieopodal Poli, pomiędzy wyspą Brioni a stałym lądem.

**) Jeden okręt za drugim.

OSTATNIA POCZTA.

= Wiedeński *Fremdenblatt* pisze: Wiadomość, jakoby ambasador austro-węgierski w Petersburgu, hr. Szapary, w jesieni nie miał wrócić na swoje stanowisko, jest nieprawdziwa. Hr. Szapary już 17 b. m. objął swe stanowisko w Petersburgu.

= Czesko-polskie zgromadzenie ludowe, które onegdaj odbyło się w Polskiej Ostrawie, a w którem brało udział przeszło 4000 ludzi, przeważnie robotników, uchwaliło jednomyślnie zaprotestować przeciw szykanom, jakich przedmiotem byli Czesi zeszłej niedzieli w Opawie. Przebieg zgromadzenia był spokojny. Po zgromadzeniu większa część uczestników udała się do Morawskiej Ostrawy i demonstrowała przed Domem niemieckim. Żandarmerya, która bardzo silnie obsadziła ten Dom, rozproszyła demonstrantów. Pogotowie wojskowe nie miało powodu do wkroczenia. W okolicach Opawy, gdzie obawiano się napadów na turystów, rozmieszczono silne oddziały żandarmeryi.

= Węgierska Izba magnatów załatwiła rozmaite sprawy formalne, oraz kilka przedłożeń, uchwalonych przez Sejm.

= Landrat w Gdańsku usunął ze stanowiska zarządzającego gminą polską Bertrana Bobaka za należenie do polskiego Związku zakupów.

= Flota angielska wypłynęła wczoraj z Portsmouth pod dowództwem króla na pełne morze. Panowała burza i lał deszcz. Nad flotą krążył oddział lotniczy.

Prezes gabinetu Asquith, który miał towarzyszyć królowi, wrócił do Londynu z powodu sytuacyi politycznej.

= *Times* donosi, że uczyniono ważny krok do załatwienia przesilenia wewnętrznego. Król zaprosił na konferencyę do pałacu Buckinghamskiego przedstawicieli wszystkich interesowanych stronnictw. Konferencya odbędzie się dziś. Weźmie w niej udział z każdej strony po dwu: z łona gabinetu premier Asquith i Lloyd George, z opozycyi lord Landsdowne i Bonar Law, z nacyonalistów Redmond i Dillon, z Ulsterczyków Cansyn i Craig.

= Wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego w Meksyku, którzy byli akredytowani u Huerty, będą odwołani po ustanowieniu rządu prowizorycznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 lipca. Ubiegłej nocy między stacyą Przywozem a Morawską Ostrawą samochód ciężarowy najechał na pociąg towarowy stojący na torze, przewrócił dwa ostatnie wozy i sam uległ zniszczeniu. Szofer i jeden robotnik automobilowy zginęli.

Kraków, 21 lipca W hotelu „Austrya“ zastrzelił 19-letnią Maryę Jaremową, żonę Józefa Jaremy z Wiszenki, w powiecie grodeckim, a następnie sam sobie życie odebrał 25-letni szewc z Dąbrowy. w powiecie ciezanowskim Jakób Bełz. Powodem był nieszczęśliwa miłość. Oboje wczoraj przybyli do Krakowa pod nazwiskiem Lewickich.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 lipca. Stan powietrza na 22 lipca. Galicya Wschodnia: Przeważnie pogodnie, bardzo ciepło, wiatry wschodnie dość silne.

Galicya zachodnia: Zmienne, później większe zachmurzenie, bardzo ciepło, wiatry południowo-wschodnie dość silne.

Ischl, 21 lipca. Przybył tu o godz. 7 rano P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold w towarzystwie radcy legacyjnego Hoyosa. Na dworcu był dyrektor kancelaryi Cesarskiej bar. Schiessl. P. Minister zamieszkał w hotelu „Cesarzowa Elżbieta“. O g. 9 był hr. Berchtold u Najj. Pana na posłuchaniu i referował o bieżących sprawach swego działu.

Ischl, 21-go lipca. Posłuchanie hr. Berchtolda trwało do godz. 10 rano. P. Minister zostaje tu do jutra, potem pojedzie w sprawach prywatnych do Salzburga, a następnie wróci do Wiednia.

Wiedeń, 21 lipca. Krawiec Skuczera zamordował nożem 5-letniego synka, drugiego 3-letniego śmiertelnie poranił, poczem sam zadał sobie śmiertelną ranę. Obaj są umierający. Przyczyną nędza z powodu braku pracy.

Petersburg, 21 lipca. (Tel. pryw.). Minister oświaty zezwolił na przyjmowanie osób wyznania katolickiego do seminaryum nauczycielskiego, które w tym roku ma być otwarte w Siedlcach.

Petersburg, 21 lipca. (Tel. pryw.). Wydawca *Graždanina* ks. Meszczerskij ciężko zachorował na zapalenie płuc. Lekarze uważają stan jego za bardzo groźny.

Tuluza, 21 lipca. Zderzyły się dwa pociągi osobowe. 6 osób zginęło, 30 jest rannych.

Paryż, 21 lipca. Prasa konserwatywna i nacyonalistyczna krytykuje już teraz sposób prowadzenia procesu przeciw pani Caillaux. Dzienniki radykalne wyrażają sympatyę dla oskarżonej.

Ateny, 21 lipca. Rząd grecki zawiadomił mocarstwa, że opróżnienie wyspy Saseno zostało już ukończone.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

ZMIANA MIESZKANIA.

Zakład dentystyczny prof. Uniw. lwowskiego
Dr. Teodora BOHOSIEWICZA
znajduje się obecnie
przy ul. 3-go Maja l. 12
w domu „Renesance".

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI
b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych.
„Palace-Hotel", wejście od **Kirchenstrasse.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 lipca 1914.

Hotel Żorża. P: M. Zakrzewski z Wiktorowa.

Hotel Europejski. P.: J. Krzysztofowicz z Artasowa.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 21 lipca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	610·—	620·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	372·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	490·—	500·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	89·30	90·—
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	89·70	90·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	89·70	90·40
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	89·50	90·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	86·30	87·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·10	81·80
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	87·20	87·90
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	88·70	89·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·80	81·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·80	81·50
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80·30	81·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	79·60	80·30
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ „ 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	78·30	79·—
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·05	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·—	253·—
100 marek niemieckich	117·60	118·20

[1]) Kupony opłacają $\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 lipca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	80·55	80·75
styczeń-lipiec	80·55	80·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	83·75	83·95
kwiecień-październik	83·85	84·05
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1670·—	1719·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	426·—	450·—
„ „ 1864 po 100 zł.	680·—	700·—
„ „ 1864 po 50 zł.	325·—	335·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	80·95	81·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	103·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	105·25	106·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·65	85·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	425·25	430·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·65	85·65
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·50	85·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·15	94·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·60	88·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·40	88·40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·35	85·35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·35	85·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·40	95·60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	504·—	514·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	249·—	257·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	286·—	296·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	82·80	83·80
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·—	80·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	80·65	81·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	81·20
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	95·50	103·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	210·50	213·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	237·—	247·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·25	92·25
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	89·65	90·65
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	86·60	87·60
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	89·75	90·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	88·75	89·75
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	81·—	82·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·85	76·85
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	82·—	83·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	106·—	107·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	24·—	28·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	47·—	51·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	26·—	30·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	323·75	324·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3490·—	3500·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	584·75	586·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	755·50	756·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	711·—	714·—
Gal. banku hip. 200 złr.	610·—	612·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	468·—	469·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1944·—	1954·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	556·50	557·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	264·50	265·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	410·—	416·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1039·—	1049·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4790·—	4810·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	487·—	491·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	739·—	740·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2275·—	2295·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	820·—	828·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	265·—	269·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	725·—	735·—
Schodnicy 500 kor.	393·—	396·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	369·—	373·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	$117·87\frac{1}{2}$	$118·07\frac{1}{2}$
Włoskie Banki	$95·62\frac{1}{2}$	$95·77\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·16\frac{1}{4}$	$24·20\frac{1}{4}$
Paryż za 100 franków	$95·97\frac{1}{2}$	$96·12\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	252·—	252·—
Szwajcarskie Banki	95·95	96·12
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·22
20-markówka	23·60	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·87\frac{1}{2}$	$118·07\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	95·75	95·95
Ruble	$251·37\frac{1}{2}$	$252·37\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 374/13 (11) (1142 2—3)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Meschulima Ehrlicha w Żurakach, odbędzie się dnia 23 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 114, na zasadzie tus. uchwałą z 13 grudnia 1913 E. 374/13 zatwierdzonych warunków licytacya majętności celem zniesienia jej współwłasności lwh. 355 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, Żuraki.

Wartość szacunkowa 6000 kor.

Najniższa oferta 6000 kor.

Wierzycielom na majętności ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 13 czerwca 1914.

L. N. VIII. b. 1564 (1128 2—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na rzece Dunajcu od Tropia do Zgłobic km. 71·00 do 39·00, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917 t. j. począwszy od 1 lipca 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 30 lipca 1914 o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dunajca w Tarnowie, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 17.500 m.³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor., przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 17.500 kor., w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy. Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 lipca 1914.

UWAGA: Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty).

Stempel na 1 koronę

O f e r t a.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m.³ kamienia po . . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), (złożyłem) (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu) . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. hand. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż

dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . . . dnia . . 191

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. cz. E. 286/14 (4) (1088 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Schü-sla, syna Wolfa w Żabiu, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1914 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, w Żabiu licytacya realności obj.:

a) lwh. 1258 i

b) lwh. 4020 ks. gr. gm. Żabie, z których pierwsza obejmuje parc. bud. l. 383 2 z nową chałupą drewnianą, komorą, oraz szereg parc. gr., stanowiących łąkę i pastwisko; zaś druga tylko jedną parcelę grunt. l. 2218/14 stanowiąca pastwisko.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

ad a) realność lwh. 1258 na 6609 kor. 54 h.,

ad b) realność lwh. 4020 na 146 kor. 62 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) co do realności lwh. 1258 — 4406 kor. 36 h.,

ad b) zaś co do realności lwh. 4020 — 97 kor. 74 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. E. 1573/13 (12) (1080 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Stowarzyszenia pomocy kredytowej w Tarnopolu odbędzie się dnia 12 sierpnia 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 15, na zasadzie warunków licytacyjnych które się zatwierdza, z tem, że najniższa oferta wynosić ma połowę wartości szacunkowej, licytacya realności lwh. 85 ks. gr. Skałat, pbud. i dom parterowy.

Wartość szacunkowa 4500 kor.

Najniższa oferta 2250 kor.

Do realności tej należy przynależność piwnica.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, 14 maja 1914.

L. cz. E. 1987/13 (4) (1071 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence, odbędzie się dnia 23-go lipca 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, w Obertynie licytacya realności:

a) obj. lwh. 981,

b) lwh. 982 ks. gr. gm. kat. Obertyn, składających się z pbud. lk. 9, 10, 17, oraz pbud. lk. 15, 320, 787 i pgr. lk. 67, 128 2 i 69 wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomości te ocenione zostały:

ad a) na 12.000 kor.,

ad b) na 13.000 kor.,

przynależności zaś:

ad a) na 35.000 kor.,

ad b) na 32.000 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową realności miejskich połowę wartości szacunkowej, a mianowicie:

ad a) 23.500 kor.,

ad b) 22.600 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Obertyn, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. E. III. 4751/13 (1035 3—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Wilhelma Sterna we Lwowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. Oddz. III, drzwi Nr. 70, na zasadzie warunków, które się niniejszem zatwierdza licytacya 5/8 części realności ks. gr. II. dz. m. Lwowa lwh. 742, oznaczonie realności 5/8 części realności pod lk. $807^2{}_4$ przy ul. Szpitalnej l. orj. 10, składającej się z pbud o powierzchni 150 s², kamienicy dwupiętrowej, wychodków dwupiętrowych, oficyny jednopiętrowej, łaźni parterowej i szopy drewnianej.

Wartość szacunkowa 128.502 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 64.251 kor. 25 hal.

Licytacya dalszych 3/8 części tej samej realności rozpisaną została edyktem licytacyjnym do l. cz. E. III. 52/14 na ten sam dzień i tę samą godzinę.

Do realności lwh. 742 ks. gr. dla II. dz. m. Lwowa należą następujące przynależności, a to: okna, drzwi, roletty sklepowe. wanny, kociołki i t. p., opisane bliżej w protokole ocenienia.

Wartość 5/8 części tych przynależności oszacowano na 1223 kor. 75 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy. Sekcya I., Oddział III.

Lwów, dnia 25 czerwca 1914.

L. cz. E. XX. 6669/14 (14) E. XX. 6385/13 (1034 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Dreschera i Karoliny Drescher we Lwowie, zastąpionych przez adw. dr. Ł. Mildwurma. odbędzie się dnia 24 sierpnia 1914 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XII. licytacya realności:

a) lwh. 520/II. dz. gminy m. Lwowa 579/II. przy drodze Lubieńskiej położonej około 1200 m. za rogatką Grodecką składającej się z parcel lkat. 3334, 3335, 3336, 3337, 3338. 3339, 3340, 3341 łącznego obszaru 24.140 m.² niezabudowaną,

b) lwh. 2278/II. dz. bez liczby konskr. przy drodze Lubieńskiej położonej około 500 m. poza realnością ad 1. za torem kolejowym składającą się z parcel kat. l. 3397, 3368, 3369, 3370, 3371. 3375 łącznego obszaru 28.350 m.² niezabudowana.

Przynależności niema.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 48.280 kor,

ad b) na 45.360 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 24.140 kor.,

ad b) 22.680 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienie i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 14 czerwca 1914.

L. N. VIII. b. 1375/93 (1037 3—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Czarnym Dunajcu od Długopola do Ludzimierza od km. 214·0 do 200·9, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od dnia 1 września 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi:

1.600 m.³ faszyn wiklowych,

3.500 m.³ faszyn lasowych,

50.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyał w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 350 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,

1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego,

wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty).

Stempel na 1 K

Oferta.

Mocą której obowiązuję się (obowiązujemy się) solidarnie w latach . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . . . w . . . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po . . . K . . h wyraźnie . . . . koron . . halerzy,

1 m.³ faszyn lasowych . . . . . K . . h wyraźnie . . . . koron . . halerzy,

1 sztukę kołka faszynowego po . . h wyraźnie . . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (jemy) się im bez żadnych zastrzeżeń.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu. są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. hand. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 19 .

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. VIII. b. 1617 (1038 3—3)

Rozpisanie konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na Bystrzycy nadwórniańskiej i sołotwińskiej wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od 1 września 1914 do 31 grudnia 1917 odbędzie się dnia 31 lipca 1914, o godzinie 12-tej w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Bystrzycy w Stanisławowie, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi:

na składnicę Nr. I. w Chryplinie 8000 m³,

„ „ „ II. „ Knihininie 3000 m³,

„ „ „ III. „ Jamnicy 4000 m³,

„ „ „ IV. „ Jezupolu 5000 m³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach, oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do funduszu regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia — mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum:

na dostawę do składnicy Nr. I. 1000 kor.,

„ „ „ „ „ II. 400 „

„ „ „ „ „ III. 500 „

„ „ „ „ „ IV. 600 „

w gotówce, lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ kamieni (jeden metr sześcienny) wyrażone cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone stemplem lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 lipca 1914.

Uwaga:

Oferta łączna, wniesiona przez więcej niż jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący obowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

(Stempel 1 korona)

Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się) solidarnie w latach . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulaayi Bystrzyc w Stanisławowie, kamienie łamane do budowli regulacyjnych na rzekach Bystrzycy sołotwińskiej i nadwórniańskiej, w ilości i pod warunkami, podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam(my) za 1 m.³ kamienia:

na składnicę Nr. I. przy moście kolejowym w Chryplinie po . . K . . h., t. j. . . . . koron . . . hal.,

na składnicę Nr. II. przy moście kolejowym w Knihininie po . . K . . h., t. j. . . . . koron . . . hal.,

na składnicę Nr. III. obok stacyi kolejowej w Jamnicy po . . K . . h., t. j., ... koron . . hal., na składnicę Nr. IV. obok stacyi kolejowej w Jezupolu po . . K . . h., t. j., ... koron . . hal.

Warunki dostawy, powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję(my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodaje dla tej dostawy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem) (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani aż do upływiu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofortowej liczyć się mających, i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ustawy cyw., względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty, względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. cz. E. III. 52/14 (1036) (3—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Benedykta Kittaya we Lwowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 20 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. Oddz. III. drzwi Nr. 70 na zasadzie warunków, które się niniejszem zatwierdza licytacya 3/8 części realności; ks. gr. II. dzieln. m. Lwowa lwh. 742 oznaczenie realności 3/8 części realn. pod lk. 807, 2/4 przy ul. Szpitalnej l. orj. 10 składającej się z parc. bud. o powierzchni 150 sążni, 2 kamienic dwupiętrowe, wychodków dwupiętrowych, oficyny jednopiętrowej, łaźni parterowej, i szopy drewnianej.

Wartość szacunkowa 77.101 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 38.550 kor. 75 hal.

Licytacya 5/8 dalszych części tej samej realności rozpisan azostała edyktem licytacyjnym do l. cz. E. III. 4751/13 na ten sam dzień i tę samą godzinę.

Do realności lwh. 742 ks. gr. dla II. dz. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, rolety sklepowe, wanny, kociołki i t. p. opisane bliżej w protokole oszacowania.

Wartość 3/8 części tyc hprzynależności oszacowana na 734 kor. 25 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzeda żnie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział III.

Lwów, dnia 25 czerwca 1914.

L. VIII. b. 1938/1 (1129 2—3)

Rozpisanie konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na rzece Sanie od Składu solnego do ujścia Wiśni, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1914 o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Sanu w Przemyślu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 10.000 m.³.

Podana ilość materyałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownitwo regulacyi górnego Sanu w Przemyślu i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu. można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 2500 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ (jeden metr sześcienny) wyrażona słowami i cyframi.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert,

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia, zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 15 lipca 1914.

UWAGA: Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

Stempel na 1 koronę	O f e r t a.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . , dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . kamienie łamane do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m.² kamienia po . . . K . . h, wyraźnie . . . . koron . . hal.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem, złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem zwiazany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres.)

Do L. 7616 (1039)

Ogłoszenie.

Celem oddania w wykonanie splantowania terenu pod budowę nowego gmachu c. k. Uniwersytetu we Lwowie na miejscu dawnego ogrodu botanicznego rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową.

Roboty te obejmują około 13.000 m. sześć. wykopu ziemi wraz z wywiezieniem ścinaniem drzew, i t. d. i oddane będą w wykonanie po cenie jednostkowej wykopu.

Za podstawę wykonania służyć będą plany, warunki ogólne oraz opis i szczegółowe warunki.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w biurze c. k. Radcy Ministeryalnego Franciszka Skowrona we Lwowie ul. Boularda 2, III. p. w godzinach przedpołudniowych.

Oferty ułożone według wzoru znajdującego się w biurze wymienionego c. k. Radcy ministeryalnego a zaopatrzone w poświadczenie o złożonem w Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa we Lwowie 5 proc. wadyum od sumy ofertowej mają być wniesione do biura wymienionego c. k. Radcy ministeryalnego we Lwowie ul. Boularda 2 III. p. najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1914 godz. 10 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi bezpośrednio po upływie tego terminu.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocnicy.

We Lwowie, dnia 16 lipca 1914.

Z c. k. zwierzchnego Kierownictwa budowli sądowych i zapomogowych.

Skowron w. r. c. k. Radca ministeryalny.

L. cz. E. XX. 1818/13 (57) (1186 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Kurkowskiego, oraz c. k. uprz. austr. Banku hipotecznego we Wiedniu, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali XII. licytacya realności lwh. 467/II gm. m. Lwowa l. konskr 529²/₄ przy ul. Rejtana l. 5 o powierzchni 219 metrów zabudowanej na 182 m. z domem czynszowym trzypiętrowym z piwnicami wraz z przynależnościami: 20 okien podwójnych, 3 portale sklepowe, 12 drzwi podwójnych, 1 okno kratowane, dzwonki elektryczne, 7 kociołków, instalacya kanalizacyjna, wodociągowa, klozetów, światła elektrycznego

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 149.899 kor. 40 hal., przynależności 13.800 kor., ulgi podatkowe 17.799 kor. 99 hal., razem 181.499 kor. 39 h.l.

Najniższa cena wynosi 90.749 kor. 70 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamiejscowego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I., Oddział XX.

Lwów, dnia 12 czerwca 1914.

L. cz. E. 200/14 (5) (10710 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Wiejskiej Spółki oszczędności i pożyczek w Posadzie olchowskiej, odbędzie się dnia 13 sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 8 licytacya połowa realności lwh. 141 Posada olchowska.

Wartość szacunkowa 2432 kor. 28 h.

Najniższa oferta 1621 kor. 52 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 21 maja 1914.

L. cz. E. 3033/13 (5) (1166)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Pesi Hernhell w Kańczudze, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. III. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 1/7 część lwh. 268 ks. gr. Kańczuga. Realność ta składa się z parceli bud. lk. 278 na której stoi dom murowany blachą kryty i parc. bud. lk. 293 na której stoi stodoła wraz z stajnią murowaną dalej z parc. gr. lk. 304/1 i 304/2 ogród Na parcelach tych stoi stajenka drewniana i wychodek, nadto rośnie 9 drzewek owocowych,

b) 4/14 części lwh. 269 ks. gr. Kańczuga składającej się z parc. gr. lk. 631 rola.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1415 kor. 87 h.,

ad b) 837 kor. 14 h.

Najniższa oferta:

ad a) 707 kor. 93 h.,

ad b) 418 kor. 57 h.

Do realności lwh. 268 ks. gr. Kańczuga należą następujące przynależności: dom murowany blachą kryty, stodoła wraz z stajnią murowaną, stajenka, wychodek oraz 9 drzewek owocowych w 1/7 części oszacowane na 790 kor. 28 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk. dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. E. 3804/13 (5) (1167)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego Przeworsku, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1914 o godzinie 10·30 przed południem, w biurze Nr. III. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 3/4 części realności lwh. 53 ks. gr. Zagórze. Realność ta składa się z p. b. lk. 64 na której stoi dom drewniany, stajnia, stodoła i stodółka, z pgr. lk. 838 rola, 839/1, 839/2 pastwisko, 840/1 pustka, 840/2, 841/1 rola, 841/2 pastwisko, 842 łąka, 843 pastwisko, 844 ogród, 846 rola i 848 pastwisko.

Wartość szacunkowa 4734 kor. 36 h.

Najniższa oferta 3156 kor. 24 h.

Do powyższej realności należą następujące przynależności: dom mieszkalny drewniany, stajnia, stodoła i stodółka w 3/4 częściach oszacowane na 810 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 25 czerwca 1914.

L. cz. E. V. 1127/13 (7) (1149)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nechy Lanczener. żony kupca w Bohorodczanach, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1914, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 95 w Stanisławowie licytacya gospodarstwa włościańskiego stanowiącego:

a) cała realność lwh. 72 gm Zabereże o 2 pbud. lk. 23/2 obsz. 644 m.², lk. 194 o obsz. 420 m.² na której znajduje się stara chata słomą kryta i stodoła słomą kryta której ściany są z prętów, dalej składa się realność ta z 8 pgr. łącznej powierzchni 8 ar. 45 m.²,

b) 1/4 część lwh. 184 gm. Zabereże 8 pgr. lk 440/1 obsz. 2 ha. 76 ar. 08 m.².

Nieruchomości wystawiono na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1560 kor.,

ad b) na 610 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1040 kor.,

ad b) 407 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. 1207/14 (5) (1168)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Przeworsku, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. III, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 112 i 197 ks. gr. Przeworsk. Realość ta składa się z p bud. lk. 227.

Wartość szacunkowa 2450 kor.

Najniższa cena 1225 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 1 lipca 1914.

L. cz. E. 2793/13 (1120 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Fünfera w Rymanowie, odbędzie się dnia 29 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, w Ustrzykach licytacya 1/8 części realności obj. lwb. 289 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki, stanowiąca dom drewniany o 2 pokojach gontem i papą kryty i 2 parcel gruntowych, stanowiących nieużytek.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. E. 196/14 (5) (1122 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sussli Walzman, w Ustrzykach, zastąpionej przez adw. dr. Szaffera, odbędzie się dnia 29 lipca 1914, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 3/4 części realności lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa, stanowiącej posiadłość wiejską wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4230 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 410/14 (6) (1176)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Banku krajowego we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Godlewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 28-go lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwb. 1360 ks. gr. Wojniłów, roli, łąki 2 h. 87 a. 06 m., dom mieszkalny.

Wartość szacunkowa 1800 kor.
Najniższa oferta 1361 kor. 34 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwb. 1360 ks. gr. Wojniłów należą następujące przynależności: stodnia, 14 dąbczaków, 6 jodełek, 5 okien i 4 drzwi oszacowane na 242 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. E. 139/14 (7) (1177 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mikołaja Hoszowskiego, właściciela dóbr w Dołżce, odbędzie się dnia 30 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II:

a) licytacya realności lwb. 479 gm. Siółko, łąki 3 h. 34 a. 27 m. (5 m. 1393 s.),

b) licytacya realności lwb. 134 gm. kat. Siółko, pbud. 41 a. 65 m., dom mieszkalny, stodoła, stajnia, szopa, wozownia, szpichlerz z piwnicą, studnia, roli 14 h. 78 a. 76 m., łąki 10 h. 31 a. 92 m, ogrodu 1 h. 56 a. 81 m., pastwisko 2 a. 48 m, wraz z przynależnościami składającemi się ze sztachet 7 drzwi, 11 okien, 3 drzwi do stajni, 1 drzwi w szopie, bramy w stodole, 3 drzwi w komorze, 3 żłoby w stajni, 15 jabłoni, 187 drzew szpilkowych, 10 drzew wiszniowych, 12 drzew wiszniowych, 133 dębów, 85 olch i wierzb, 31 smerek.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to:
ad a) na 6970 kor.,
ad b) na 36.054 kor.,
przynależności zaś na 1461 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 4646 kor. 67 h,
ad b) 25.003 kor. 34 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. E. 1818/14 i E. 2232/14 (1146)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Choniny Gerstner w Czortkowie i Seidego Weissera w Czortkowie, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30, licytacya całej realności obj. lwb. 2850 gm. Czortków z Wygnanką składającej się z pbd. 1254, dom parterowy murowany bez podwórza lk. 53/3.

Wartość szacunkowa 3000 kor.
Najniższa oferta wynosi 1500 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 15 lipca 1914.

L. cz. E. X. 564/14 (1151)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Chawy Weintraub w Stanisławowie, odbędzie się dnia 7-go sierpnia 1914, o godzinie 10·30 przed południem, w biurze Nr. 130, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwb. 394 ks. gr. Stanisławów.

Połowa realności składającej się z pb. lk. 382 o pow. 324 m² i pgr. lk. 156 o pow. 687 m².

Na parc. bud. położone są dwa budynki mieszkalne i budynek gospodarczy.

Wartość szacunkowa 6088 kor.
Najniższa oferta 3044 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddz. kancelaryjnym Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, 27 czerwca 1914.

L. cz. E. 1268 14 (6) (37)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Leibla w Bochni, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh 152 gm. Dziewin, a składającej się z z pbud. lk. 278 i z pgr. lk. 51/b, ze stojącego na parc. bud. domu drewnianego słomą krytego, stajenki z chlewem i ze studni wraz z przynależytościami, składającemi się z 39 m. płotu i z 1 jarzębiny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1268 kor., przynależności zaś na 41 kor.

Najniższa cena wynosi 687 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 509/14 (6) (48)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy pożyczkowej i oszczędności w Janowie odbędzie się dnia 14 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności 1/4 części lwh. 1164 ks gr Wiszenka, kompleks gruntu w niwie Dibszcze.

Wartość szacunkowa 700 kor.
Najniższa oferta 466 kor. 67 h.
Za przedłożone warunki licytacyjne przyznaje się 11 kor. 90 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Janowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. E. 3783/13 (5) (1163)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Magdal ny ze Słotów Pilawa w Budach przeworskich, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1914 o g dz. 10 przed południem w biurze Nr. III. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya:

a) lwh. 92, 68 ks. gr. Łopuszka mała, realność ta składa się z pgrt. lk. 153 łąka, 199 pastwisko i 200/2 rola,

b) 1/4 części lwh. 29 ks. gr. Łopuszka mała, w skład tej realności wchodzą pg. lk. 132/2 łąko, 133/1 rola i 134/2 łąka,

c) 1/2 lwh. 13 ks. gr. Łopuszka mała, w skład tej realności wchodzi pb. lk. 18, na której stoi dom mieszkalny drewniany, stodoła, stajnia, dwa wychodki i studnia betonem okładana.

Wartość szacunkowa:
ad a) 600 kor.,
ad b 1200 kor.,
ad c) 1760 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 460 kor.,
ad b) 800 kor,
ad c) 1173 kor. 34 h.

Do realności lwh. 13 ks. gr. Łopuszka mała należą następujące przynależności: dom mieszkalny, stodoła, stajnia, dwa wychodki i studnia — w połowie oszacowane na 1485 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 27 czerwca 1914.

L. cz. E. 474/14 (4) (1164)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Majera Goldmana w Pruchniku, odbędzie się dnia 14-go sierpnia 1914 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. III., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: 9/10 części lwh. 298 ks. gr. Kańczuga.

W skład realności wchodzą następujące parcele: pbud. lk. 130, pgr. lk. 152 ogród i 653 rola. Na pbud. stoi dom mieszkalny drewniany, stajenka i wychodek, zaś na pgr. lk. 132 rośnie 14 sztuk drzew owocowych.

Do realności wyżej wymienionej należą następujące przynależności: dom mieszkalny, stajenka, wychodek i 14 drzew owocowych, w 1/9 części oszacowane na 936 kor.

Wartość szacunkowa 4032 kor.
Najniższa oferta 2016 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Przeworsk, dnia 1 lipca 1914.

L. cz. E. 796/14 (9) (10866)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni i spólnika, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya 1/4 części realności lwh. 8 gm. Chełm objętej, składającej się w całości z pbud. lk. 37/2 i 41, oraz z pgr. lk. 42, 20, 21 i 22 o łącznym obszarze 26 ar. 64 m², oraz ze stojących na parc bud. dwóch domów drewnianych, stajni i stodoły.

Czwarta część nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę jest oceniona na 747 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 498 kor. 50 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII
Bochnia, 16 czerwca 1914.

L. cz. E 7104/13 (5) (10712 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy pożyczkowej i oszczędności w Długiem odbędzie się dnia 17 sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 8, licytacya realności:

a) lwh 404 ks. gr. Bazanówka, cała realność,

b) lwh. 410 ks. gr. Bazanówka, cała realność.

Wartość szacunkowa:
ad a) 840 kor.,
ad b) 883 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 560 kor.,
ad b) 588 kor. 69 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 21 maja 1914.

L. cz. E. 949 14 (4) (1157)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 650 ks. gr. gm. kat Jaworzno, pgr. 565 wraz z dwoma domami i pgr. 566/1.

Wartość szacunkowa 3200 kor.
Najniższa oferta 2134 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Jaworzno, dnia 2 lipca 1914.

L. VIII. b. 1442/3 (1189 1—3)

Rozpisanie konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Skawie pod Grodziskiem km. 9·145—8·200, wykonać się mającej w latach 1914 i 1915, t. j. począwszy od 1 września 1914 do 31 grudnia 1915, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Skawy w Wadowicach, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi:
3.500 m.³ faszyn wiklowych,
10.500 m.³ „ lasowych,
210.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materyałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Skawy w Wadowicach i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 800 koron w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,

1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego wyrażone cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

(Stempel na 1 kor.) Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się) solidarnie w latach . . . dostarczyć w terminach, oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami, podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 m.³ faszyn lasowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 sztukę kołka faszynowego po . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

Warunki dostawy, powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów, ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 1914.
(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. VIII. b. 1442/3

Rozpisanie konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na rzece Skawie pod Grodziskiem km. 9·145—8·200 wykonać się mającej w latach 1914 i 1915 t. j. począwszy od 1 września 1914 do 31 grudnia 1915 odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Skawy w Wadowicach, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 6.000 m³.

Podana ilość kamieni ma być w po-

wyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Skawy w Wadowicach i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 1500 K w gotówce, lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy. — Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie, sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ kamieni (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty, wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

Stempel na 1 K	Oferta.

Mocą której zobowiązuję się zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . . . kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m.³ kamienia po . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . Koron . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem (liśmy) wedle dołączonego dowodu) . . . .

Ofertą niniejszą jestem (śmy) związany (ni) aż do upływu 8 (ośmiu) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam (my) się terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw, względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam (my) się na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w I. instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres):

L. cz. E. 1473/11 (51) (835)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. III., na zasadzie już zatwierdzonych warunków relicytacya realności:

a) 1/2 lwh. 1682 ks. gr. gm. Kałusz, rola w niwie „za Piłą“,

b) 3/4 części lwh. 1683 ks. gr. gm. Kałusz, pbud., dom mieszkalny, stodoła i stajnia.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2150 kor.,
ad b) 1387 kor. 50 h.

Najniższa oferta:
ad a) 1075 kor.,
ad b) 718 kor. 13 h.

Do realności lwh. 1683 ks. gr. gminy Kałusz należą następujące przynależności: studnia, obróg na siano i oparkanienie, oszacowane w 3/4 częściach na 48 kor. 75 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. VII.

Takie prawa, wobec których n niejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub cięż ry na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kałusz, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. E. 767/14 (5) (11020)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Goldmana w Pruchniku, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze karnem, licytacya całej realności z domem i 1/3 części realności bez budynków lwh. 648 i 646 gm. Jodłówka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione lwh. 648 na 1095 kor. 54 hal., zaś lwh. 646 na 8 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi lwh. 648 na 730 kor. 36 hal, zaś lwh. 646 na 5 kor. 51 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. E. 856/14 (5) (11022)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Goldy Klepner, kupcowej w Pruchniku, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1914 o godz. 10 przed południem w biurze karnem, licytacya realności lwh. 742 gminy Jodłówka.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 575 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi 383 kor. 98 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. E. 1042/14 (5) (656)

Dnia 17 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya a to:

a) 1/2 części lwh. 447 gm. kat. Lisko,
b) 1/2 części lwh. 1029 gm. kat. Lisko.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 300 kor.,
ad b) 1646 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 200 kor.,
ad b) 1097 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 4 lipca 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVII. 6221/1

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 20. lipca 1914 L. XVII. 6221/1, tyczące się zarządzeń weterynaryjno - policyjnych z powodu pryszczycy w kraju.

Ze względu na obecny stan pryszczycy w kraju c. k. Namiestnictwo, uchylając rozdział „A“ obwieszczenia z 10 lipca 1914 l. XVII. 6221, postanawia aż do odwołania, co następuje:

A.

Uznaje się jako obszar zapowietrzony następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

w powiecie politycznym Bóbrka: Budków, Dźwinogród, Hryniów, Kocurów, Podmanasterz, Staresioło, Szołomyja, Wodniki;

w powiecie politycznym Bochnia: Buczyna, Chełm, Chodenice, Cikowice, Gierczyce, Kolanów, Łapczyca, Moszczenica, Pogwizdów, Trynitatis;

w powiecie politycznym Cieszanów: Cieszanów, Huta Różaniecka, Lubliniec Nowy, Lubliniec Stary, Niemstów, Ruda Różaniecka, Żuków;

w powiecie politycznym Dąbrowa: Bieniaszowice, Bolesław, Borki, Ćwików, Dąbrówki Breńskie, Dąbrowica, Dębiin, Grądy, Gręboszów, Gruszów Mały, Hubenice, Jadowniki Mokre, Jagodniki, Kanna, Kozłów, Kuzie, Łęka Żabiecka, Lubiczko, Maniów, Mędrzechów, Miechowice Małe, Miechowice Wielkie, Nowopole, Pałuszyce, Pawłów, Podlipie, Samocice, Siedliszowice, Słupiec, Strojców, Świdrówka, Świebodzin, Tonie, Ujście Jezuickie, Wietrzychowice, Wola Gręboszowska, Wola Rogowska, Wola Szczucińska, Wola Żelichowska, Wulka Grądzka, Zalipie, Załuże, Zawierzbie;

w powiecie politycznym Gródek Jagielloński: Bartatów, Kiernica, Lelechówka, Lubień Wielki, Obroszyn, Stawczany, Wereszyca, Wiszenka, Wola Dobrostańska;

w powiecie politycznym Jarosław: Dąbrowica, Słoboda;

w powiecie politycznym Jaworów: Jazów Nowy, Jazów Stary, Kurniki, Starzyska, Trościaniec, Wierzbiany, Wola Starzyska;

w powiecie politycznym Kolbuszowa: Brzostowa Góra, Cmolas, Hadykówka, Huta Komorowska, Jagodnik, Komorów, Kossowy, Majdan, Mechowiec, Niwiska, Ostrowy Baranowskie, Ostrowy Tuszowskie, Ostrowy Tuszowskie Kolonia, Poręby Dymarskie, Siedlanka, Świerczów, Trzęsówka, Wola Rusinowska, Zarębki;

w powiecie politycznym Łańcut: Brzyska Wola, Jastrzębiec, Kuryłówka, Ożanna;

w powiecie politycznym Lwów: Barszczowice, Basiówka, Biłka Królewska, Biłka Szlachecka, Czarnuszowice, Czyszki, Czyżyków, Dawidów, Dmytrowice, Dublany, Gaje, Gańczary, Głuchowice, Grzęda, Grzybowice, Hodowica, Hołosko Małe, Hołosko Wielkie, Jaryczów Nowy, Jaryczów Stary, Kaltwasser, Kamienopol, Kleparów, Kościejów, Kozielniki, Krzywczyce, Laszki Murowane, Lesienice, Malechów, Mikłaszów, Pasieki Zubrzyckie, Pikułowice, Podborce, Podbereźce, Podliski Małe, Prusy, Remenów, Rudno, Rzęsna Polska, Sichów, Sieciechów, Sroki ad Lwów, Sroniatyn, Weinbergen Winniczki, Winniki, Wisłoboki, Wulka Hamulecka, Zamarstynów, Zapytów, Zarudce, Zaszków, Zawadów, Zboiska, Zimna Woda, Zimna Wódka, Zniesienie, Zubrza, Zuchorzyce, Żurawniki, Żydatycze, Żyrawka;

w powiecie politycznym Mielec: Babule, Biały Bór, Borowa, Breń Osuchowski, Chorzelów, Chrząstów, Cyranka, Czajkowa, Czermin, Dąbie, Dobrynin, Gawłuszowice, Gliny Małe, Grochowe, Hohenbach, Hyki i Dębiaki, Jaślany, Kawęczyn, Łysaków, Malinie, Ostrówek, Otałęż, Padew Kolonia, Pławo, Pluty, Podole, Przecław, Przykop, Reichsheim, Rzędzianowice, Rzemień, Sadkowa Góra, Schönanger, Szafranów, Szydłowice, Trzciana, Trześń, Tuszyma, Wampierzów, Wojków, Wola Chorzelowska, Wola Pławska, Wola Zdakowska, Zaduszniki, Ziempniów, Złotniki;

w powiecie politycznym Nisko: Bojanów, Domostawa, Laski, Maziarnia, Pławo, Przyszów Kameralny, Przyszów Szlachecki, Pysznica, Stany, Studzieniec;

w powiecie politycznym Rawa Ruska: Dyniska, Korczów, Rzeczyca, Szczepiatyn, Tarnoszyn, Ulhówek, Zastawie;

w powiecie politycznym Rohatyn: Obelnica;

w powiecie politycznym Ropczyce: Męciszów, Ocieka;

w powiecie politycznym Sokal: Bełz, Góra, Horodłowice, Oserdów, Pieczygóry, Przemysłów, Tuszków, Ulwówek, Witków, Wojsławice, Żużel;

w powiecie politycznym Tarnobrzeg: Antoniów, Baranów, Brandwica, Chmielów, Chwałowice, Cygany, Dąbrowica, Dęba, Domacyny, Durdy, Dymitrów Duży, Dymitrów Mały, Dzików, Furmany, Gorzyce, Jadachy, Jastkowice, Kajmów, Knapy, Krawce, Machów, Miechocin, Mokrzyszów, Motycze Poduchowne, Motycze Szlacheckie, Nagnajów, Orlice, Orzechów, Ostrówek, Pniów, Radomyśl nad Sanem, Rozalin, Rozwadów, Rzeczyca Długa, Rzeczyca Okrągła, Siedleszczany, Sielec, Skopanie, Skowierzyn, Sobów, Suchorzów, Tarnobrzeg, Tarnowska Wola, Trześń, Wielowieś, Witkowice, Wola Gołego, Wrzawy, Żabno, Zakrzów, Zalesie Gorzyckie, Zaleszany, Zbydniów, Żupawa;

w powiecie politycznym Żółkiew: Artasów Dubułki, Hrebenice, Mohylany, Mokrotyn, Nahorce, Reklniec, Strzemień, Sulimów, Udnów, Żółkiew, Zwertów,

tudzież król. stoł. miasto Lwów.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku z wyjątkami, przewidzianymi w niniejszem obwieszczeniu.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. odbywanie targów, przetargów i pokazów zwierząt racicowych (bydło rogate, owce, kozy i świnie);

2. ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych, pochodzących z miejscowości wolnych od pryszczycy i niezamkniętych w stacyach kolejowych w Barszczowicach, Bełzie, Lwowie-Podzamczu-Rzeźni, Rozwadowie, Tarnobrzegu, Zbydniowie i Żółkwi.

W stacyach tych wolno ładować jedynie zwierzęta racicowe, wywożone z rejonu zamkniętego w celach wymienionych pod A. II. i C. II. lit. b) i c) i na warunkach objętych tymi przepisami.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe władze polityczne I. instancyi z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją żelazną i to bez przeładowania.

Władze polityczne I. instancyi w powiatach zamkniętych z powodu pryszczycy całkowicie lub częściowo upoważnione są zezwalać od wypadku do wypadku przy zachowaniu właściwych środków ostrożności **na wprowadzanie zwierząt racicowych do obszaru zamkniętego w ich okręgu administracyjnym, na przeprowadzenie tych zwierząt przez wspomniany obszar pieszo lub na wozach i na wyładowanie ich w stacyach kolejowych położonych w tym obszarze w wypadkach,** gdzie chodzi o aprowizacyę większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego, lub o pokrycie zapotrzebowania zwierząt użytkowych i hodowlanych w gospodarstwach rolnych położonych w tym rejonie.

Również mogą te władze zezwalać wyjątkowo tam, gdzie tego wymagają nieodzownie stosunki gospodarskie, **na wyprowadzanie względnie wywóz zwierząt racicowych z rejonu zamkniętego:**

I do innych krajów koronnych pod warunkami, wymienionymi pod C. II. lit. b) i c);

II do innych miejscowości w Galicyi:

1. z gmin i obszarów dworskich wolnych od pryszczycy:

a) **na natychmiastową rzeź w rzeźniach w Krakowie, Lwowie, Białej, Podgórzu i w rzeźniach tego samego lub sąsiadującego bezpośrednio powiatu politycznego,** w których oględziny wykonuje lekarz weterynaryjny, a niemniej **na targi poniedziałkowe we Lwowie przeznaczone wyłącznie dla tego rodzaju zwierząt lub na targi kontumacyjne w Krakowie** pod warunkiem, że tuż przed wyprowadzeniem miejscowy oglądacz bydła w obecności wyznaczonego przez dotyczącą władzę polityczną powiatową żandarma stwierdzi niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w zagrodach (na pastwiskach), z których zwierzęta pochodzą oraz w zagrodach (na pastwiskach) sąsiednich i okoliczność tę z przytoczeniem liczby i daty pozwolenia uwidoczni na odwrotnej stronie każdego paszportu, a zwierzęta natychmiast po ukończeniu tego badania odstawione będą ile możności na wozach pod konwojem z ominięciem dzielnic zapowietrzonych do miejsca przeznaczenia względnie do najbliższej stacyi kolejowej i tam załadowane zaraz do wagonów przy zachowaniu obowiązujących przepisów;

b) **na chów lub utrzymanie w miejscowościach tego samego lub sąsiadującego bezpośrednio powiatu politycznego,** jeżeli zwierzęta przeznaczone na wyprowadzenie zostaną odpowiednio poznaczone (n. p. markami usznemi) i odbędą bez zarzutu 10-dniową obserwacyę pod nadzorem miejscowego oglądacza bydła i gdy po upływie tego terminu urzędowy lekarz weterynaryjny, delegowany kosztem strony uzna, że wszystkie zwierzęta racicowe w zagrodach, gdzie przebywają sztuki poddane obserwacyi i w zagrodach sąsiednich są niepodejrzane i wynik ten uwidoczni na każdym paszporcie z powołaniem daty i liczby pozwolenia, a zwierzęta bezpośrednio po tem odstawione będą do miejsca przeznaczenia w sposób wskazany pod a);

2. z miejscowości zamkniętych z powodu pryszczycy, w których urzędownie sprawdzono przez lekarza weterynaryjnego, że niema już zwierząt chorych na pryszczycę i desinfekcya została wykonana, lecz które pozostają jeszcze w 14-dniowej obserwacyi:

na natychmiastową rzeź w rzeźniach wymienionych pod 1. lit. a) oraz na targi czwartkowe we Lwowie przeznaczone dla zwierząt racicowych pochodzących z takich miejscowości i na targi kontumacyjne w Krakowie, jeżeli bezpośrednio przed wyprowadzeniem zwierząt do miejsca przeznaczenia, które odbywać się ma zawsze z zachowaniem wskazanych powyżej środków ostrożności, urzędowy lekarz weterynaryjny, wydelegowany kosztem strony stwierdzi zupełnie nie-

podejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w zagrodach, z których zwierzęta pochodzą i w zagrodach sąsiednich i uwidoczni to na każdym paszporcie z powołaniem dat dotyczącego pozwolenia.

Wyjątek od tych przepisów stanowią jedynie zwierzęta racicowe rzeźne wyprowadzane pieszo lub wywożone kołowo wprost do rzeźni lwowskiej lub na targi poniedziałkowe we Lwowie z miejscowości wolnych od pryszczycy w rejonie zamkniętym powiatu lwowskiego o tyle, że na wyprowadzenie takich zwierzat z miejscowości zamkniętych i przeprowadzenie ich przez takie miejscowości nie potrzeba poprzedniego zezwolenia c. k. Starostwa we Lwowie, jeżeli:

1. na każdym paszporcie znajduje się klauzula oglądacza bydła, miejsca pochodzenia zwierząt, że zwierzęta te, przeznaczone wprost do rzeźni lub na targ poniedziałkowy we Lwowie, pochodzą z miejscowości zamkniętej, lecz wolnej od pryszczycy i zostały wyprowadzone z tej miejscowości po dopełnieniu warunków wywozu, wymienionych pod II, 1. lit. a).

2. odstawa tych zwierząt z miejsca pochodzenia odbywa się pod konwojem z ominięciem miejscowości i dzielnic zapowietrzonych bez zatrzymywania się po drodze, a zwierzęta prócz większych sztuk bydła rogatego, które mogą być pędzone pieszo, przewożone są na wozach o zaprzęgach końskich.

Tak samo zbyteczne jest pozwolenie wchodzących w grę władz politycznych na przeprowadzenie pieszo lub kołowo przez zamknięty obszar powiatu lwowskiego, zwierząt racicowych rzeźnych, które pochodzą z niezamkniętych okolic powiatów politycznych: lwowskiego, żółkiewskiego, kamioneckiego, przemyślańskiego, bobreckiego, żydaczowskiego, rudeckiego i gródeckiego, lub z targów w tych okolicach, a przeznaczone są na rzeź w rzeźni lwowskiej, lub na targi we Lwowie w środy i piątki, jeżeli będzie udowodnione poświadczeniem umieszczonem na każdym paszporcie przez wydającego paszporty, lub przez komisyę targową miejsca targu, że zwierzęta nie zostały nabyte domokrążnie i przeznaczone są na rzeź w rzeźni lwowskiej, lub na targi na zwierzęta rzeźne we Lwowie w środy i piątki, a transport tych zwierzat z miejsca pochodzenia względnie z targu odbywa się pod konwojem z zachowaniem ostrożności wymienionych w poprzednim ustępie.

Inne postanowienia obwieszczenia z 10 lipca 1914, l. XVII. 6221, pozostają nadal w mocy.

Przekroczenia tego obwieszczenia które obowiązuje **z dniem ogłoszenia w urzędowej »Gazecie Lwowskiej«** karane będą według ustawy z dnia 6. sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, względnie ustawy z dnia 19. lipca 1879, Dz. p. p. Nr. 108 w brzmieniu ustawy z dnia 6. sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 184.

To się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 lipca 1914.

L. cz. Cg. I. 444/13 (1) (938 3—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Chrykowi s. Fedka, rolnikowi w Babińcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Abrahama Kohna kupca w Wierzniakowcach, pozew o 1160 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 12 stycznia 1914, o godzinie 8·30 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Józefa Kimelmana, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Czortków, dnia 28 stycznia 1914.

L. 911 (1126) (2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Zygmunt vel Selig Kahane wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Lutowiskach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. Nc. VI. 107/12 (5) (1032) (3—3)

Edykt.

W sierpniu 1910 we Lwowie przy ul. Szeptyckich w miejscu ustępowem w restauracyi p. Leona Puffiego znalazł p. Jan Jaremа pugilares z kwotą 330 kor., którą to kwota jest złożona w Urzędzie depozytów cywilno sądowych we Lwowie na książeczkę wkładkową galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 91.626 wzywa się przeto wszystkich, którzy roszczą sobie prawo do tej kwoty, by w ciągu roku od daty ogłoszenia tego edyktu licząc prawa swe do niej zgłosili w tut. sądzie i należycie udowodnili, gdyż inaczej kwota powyższa będzie wydana p. Janowi Jaremie.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział VI.
Lwów, dnia 28 maja 1914.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 235/14 (2) (1136)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Gazeta Codzienna" Nr. 1810 z dnia 17 lipca 1914 w artykule:

1. pod tytułem „Bezprawne ograniczenie wolności osobistej" w ustępie od „Na życzenie" do „mają głos",

2. w artykule po tytułem „Muzeum-Caffe" w ustępie od „Idź Kasiu" do „frymarczyć",

3. w artykule pod tytułem „Orfeum" w ustępie od „Jawnie na sali" do końca,

4. w artykule pod tytułem „Komplementa dla kierownictwa policyi lwowskiej" w ustępie od „Bo policya" do końca, zawiera znamiona występku z §§ 300 i 516 u. k. uznał dokonaną w dniu 16 lipca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu, i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 18 lipca 1914.

L. cz. Pr. 234/14 (2) (1135)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Reforma c. k. straży skarbu" Nr. 14 z dnia 15 lipca 1914 w artykule pod tytułem „Nie dajmy się skrzywdzić" w ustępach od „Zgromadzeni w dniu" do „przed mobilizacyą" od „tymczasem wojskowość" do „uwojskowienia" i „Na taką politykę" do końca zawiera znamiona występku z §§ 300, 305 i 308 u. k. Art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 uznał dokonaną w dniu 15 lipca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu, i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 lipca 1914.

L. cz. Pr. 230/14 (2) (795)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś" Nr. 1392 z dnia 10 lipca 1914 w artykule pod tytułem „Posli procesa S. Bendasiuka y tow." w ustępach od „Predsidatel" do „c. k. Trybunału" i od „Process Bendasiuka" do końca zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 10 lipca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu, i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 13 lipca 1914.

L. cz. Pr. 227/14 (2) (624)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Gazeta codzienna" Nr. 1806 z dnia 8 lipca 1914 w artykule pod tytułem „Szwindle asenterunkowe" w ustępie od „mogą ale nie chcą" do „nie otrzymał" i od „Opowiadamy tu" do „za to wzięła" zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 7 lipca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu, i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. Pr. 231/14 (2) (1033)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Kukuryku" Nr. 5 z dnia 18 lipca 1914 w artykule:

1. pod tytułem „Coś z matematyki" w ustępie od „Ej to tatusiu" do końca,

2. w artykule pod tytułem „Organy" i

3. w artykule pod tytułem „Oszczędność" zawierają znamiona występku z § 506 u. k. uznał dokonaną w dniu 13 lipca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu, i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 15 lipca 1914.

Konkursa.

L. 93.666/II. (918) (1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy nowo utworzyć się mającym c. k. Urzędzie pocztowym w Kupnie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później dodatkowo wymierzony zostanie.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 30 lipca 1914.

C. k. Prezydent.
Wopaterni.

L. 94.247/II. (1190) (1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym Czarna koło Ustrzyk dolnych z poborami 3 klasy 4 stopnia i tymczasowym ryczałtem na służącego 252 kor. rocznie.

Podania należy wnosi ćdo c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 1 sierpnia b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 14 lipca 1914.

L. 7871/14 (1191)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady inspektora przy c. k. Zakładzie kary dla kobiet we Lwowie z rangą i poborami X. klasy rangi, dodatkiem na pomieszkanie rocznych 800 kor. i deputatem rocznie 180 koron.

Ubiegający się tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane do Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania najdalej do dnia 2 sierpnia 1914 do p. radcy Dworu i pierwszego Prokuratora Państwa jako komisarza domowego Zakładów karnych we Lwowie i wykazać się znajomością języka niemieckiego i obydwu języków krajowych.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 19 lipca 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 129/14 Stow. III. 242 9480) (2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzysze zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stróże.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie konsumcyjne kolejarzy „Łączność" w Stróżach spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Data statutu: 5 kwiecień 1914.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprowadzanie i wytwarzanie środków żywności dla członków tudzież towarów wszelkiego rodzaju, oraz sprzedawanie onychże swym członkom, wreszcie przyjmowanie od swych członków oprocentowanych wkładek oszczędnościowych.

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd: prezes Józef Boratyński, zastępca prezesa Józef Romański, kasyer Wiktor Wrona, zastępca kasyera: Bolesław Skalski. Członkowie zarządu: Jakób Gawlik, Wojciech Igielski, Jakób Skrabski, Karol Kumorek, Józef Piotrowski. Zastępcy członków zarządu: Wincenty Jórecki, Józef Knapczyk, i Władysław Somogyi.

Podpis firmy: pod wypisane lub stampilią zawierającą brzmienie firmy podpisy prezesa lub jego zastępcy, tudzież kasyera lub tegoż zastępcy.

Ogłoszenia: pod firmą stowarzyszenia za pomocą kurendy lub karty korespondencyjnej.

Publiczne ogłoszenia nastąpią w dzienniku krakowskim „Naprzód" lub w innym dzienniku polskim krajowym.

Udziały członków: najniższy 50 ko., najwyższy 200 kor.

Odpowiedzialność: członkowie odpowiedzialni za zobowiązania spółki swoim udziałem statutowym, oraz dalszą kwotą do wysokości tego udziału.

Data wpisu: 9 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

L. cz. Firm. 463/14 Stow. IV. 16 (1084S)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze stowarzyszeń firm zarobkowych i gospodarczych.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Spółki spożywczej funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Tarnopolu" dnia 1 marca 1914 wybrano zastępcami członków Dyrekcyi powyższej Spółki Aleksandra Ehringera maszynistę kolejowego i Karola Kubitzę sygnałomistrza w Tarnopolu zamieszkałych.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 6 maja 1914.

Upadłości.

L. cz. S. 8/14 (21) (1182)

W konkursie Jakóba Gellera we Lwowie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń tymczasowego zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 29 lipca 1914 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie w biurze Nr. 19.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 lipca 1914.

L. cz. S. 48/12 (199) (1181)

W konkursie firmy Halpern i Ska we Lwowie wystąpił zarządca masy z wnioskiem ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął czy cedować się mające pretensye Spółki fakturowej w kwocie około 600 kor. mają być sprzedane w drodze ofertowej.

1. Celem powzięcia uchwały w tym kierunku,

2. Celem dodatkowej likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności oraz takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 27 lipca b. r. wreszcie

3. Celem ewent. wyboru nowego zastępcy zarządcy masy wyznacza się audyencyę na dzień 30 lipca 1914 godzina 12 w południe w c. k. sądzie tutejszym w biurze Nr. 19.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 lipca 1914.

L. cz. S. 9, 10, 11/14 (6) (1180)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 2 lipca 1914 wierzycieli masy rozbiorowej Sary Gittel Schutzmann i Salomona Löw tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy p. dr. Leona Ziona adwokata we Lwowie zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. dr. Maurycego Richtera we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3 lipca 1914.

L. cz. S. 3/14 (1) (1095 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego w Sanoku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra E. Gawła, adwokata kraj. w Sanoku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28 lipca 1914 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie w biurze Nr. 20, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30 sierpnia 1914, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 września 1914 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania

konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Sanoku lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 17 lipca 1914.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 105/13 (5) (1137 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Gardziel, syn Gasparego i Franciszki z Bachowiczów Gardzielów, urodzony w Dziewinie (s. p. Bochnia) w dniu 21 września 1855 r., wyjechał w r. 1879 do Ameryki i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę jego syna Józefa Gardziela i tegoż żony Anny Gardzielowej z Dziewina postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi p. dr. Władysławowi Kiernikowi, adwokatowi w Bochni, wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Gardziela wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 lipca 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 30 maja 1914.

L. cz. T. II. 6/14 (2) (10840 1—3)

E d y k t.

Na wniosek Wawrzyńca Pietruszki, robotnika kolejowego w Rzeszowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego na kwotę 200 koron opiewającego, zaopatrzonego podpisem „Jędrzej Wołowiec“ i „Walenty Wołowiec“ u dołu weksla po prawej stronie, pozatem zupełnie nie wypełnionego, który to weksel z posiadania właściciela zaginął.

Wzywa się przeto edyktem posiadacza powyższego weksla, by go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28 marca 1914.

L. cz. T. V. 16/14 (2) (879 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Schaji Gemeinera w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Kolbuszowej Nr. 141 na kwotę 2600 kor., oraz imię i nazwisko Sary Spielmann opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. T. 48/14 (3) (927 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pp. Kajetana Langiewicza, Włodzimierza Nowickiego, Maryana Bolesława 2-im. Nowickiego i Bronisława Marya 2-im. Nowickiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Banku krajowego Nr. 26100, opiewającej na imię Felicyi Cybulskiej i na imię tejże zawinkulowanej, a odziedziczonej przez wnioskodawców po ś. p. Felicyi Cybulskiej.

Stan powyższej książeczki wynosi z d. 31 grudnia 1913 kwotę 1160 kor. 24 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. T. 66 14 (2) (409 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Henryka Rosenstocka, słuchacza praw w Błażowej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego

kwitu depozytowego Nr. 837, dnia 7 sierpnia 1911, wystawionego przez galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie, na nazwisko wnioskodawcy, który ulokował na podstawie wyż wymienionego w tamt. schowku depozytowym dwie książeczki pocztowe na kwotę po 2000 kor. opiewające, jeden los turecki i jeden los czerwonego krzyża.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego Nr. 837 wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 maja 1914.

L. cz. T. 65/14 (2) (10969 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Schajndli Sandbank w Zamarstynowie, ul. Świętego Michała l. 15, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo wnioskodawczyni okradzionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 44724 na kwotę 530 kor., na nazwisko Scheindla Sandbank opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 maja 1914.

L. cz. T. VI. 42/14 (3) (1139 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Hlawaty'ego, em. nauczyciela w Pistyniu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 10 marca 1908 L. R. 4150, wystawionego na policę Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie L. 76421 i 111823, opiewające na łączna kwotę kapitału ubezpieczonego 3600 K, a płatnego okazicielowi polic.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszenu edyktu w gazecie urzędowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. II. 11/14 (1) (11064 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek prot. firmy Lorie et Horowitz w Krakowie, ul. Gertrudy 14, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego blankietu wekslowego z daty Podgórze 9 czerwca 1914, wystawionego w języku niemieckim, opiewającego na kwotę 371 kor. 19 hal., zaopatrzonego datą płatności 20 sierpnia 1914, brzmiącego na zlecenie własne, a podpisanego przez p. Leopolda Bernst ina z Podgórza jako akceptanta.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. sądowi w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla, t. j. 6 października 1914, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.
Oddział II.
Kraków, dnia 21 czerwca 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1914 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{40}}$, 6^{25}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{57}}$†), **$8^{\underline{10}}$**, $9^{\underline{32}}$

*) z Tarnowa. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 maja do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{36}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{10}}$**, 5^{20}††), $5^{\underline{41}}$*), 7^{35}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{28}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{05}}$, $11^{\underline{58}}$§)

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 8^{20}, 9^{55}, 1^{44}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 8^{36}*), 1^{25}, $7^{\underline{20}}$

*) z Żółkwi a w każdy poniedziałek z Rawy ruskiej.

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{29}

Z Podhajec: 11^{12}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{16}, **1^{33}***), **2^{00}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{34}*), 10^{54}, $10^{\underline{03}}$

*) z Winnik.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{12}}$

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{12}*), 10^{36}, $3^{\underline{25}}$*), $9^{\underline{44}}$

*) z Winnik

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{55}}$, **8^{30}**, 8^{55}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{35}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{35}}$, $11^{\underline{15}}$

*) do Rzeszowa. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{06}, 10^{38}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{18}}$

†) do Krasnego. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{15}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), 5^{52}†), $7^{\underline{50}}$††), $10^{\underline{58}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem

Do Stryja: 7^{25}, 10^{00}§), 1^{47}, $6^{\underline{55}}$, $7^{\underline{40}}$, $11^{\underline{06}}$

§) od 14 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{55}, 9^{05}, 5^{40}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{25}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Żółkwi a w każdą niedzielę do Rawy ruskiej.

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{53}}$, 4^{53}*)

*) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 8^{46}, $5^{\underline{55}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{21}, 11^{00}, **2^{13}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{35}}$

†) do Krasnego, *) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{07}, 1^{34}*), $5^{\underline{14}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 9^{05}, $6^{\underline{17}}$

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{26}, 1^{53}*), 5^{34}§), $7^{\underline{27}}$

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan

P o c i ą g i l o k a l n e.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic:
codziennie: od 1 maja do 30 września 6^{54}, $7^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}, 3^{41}, 5^{15}, $7^{\underline{30}}$, $9^{\underline{30}}$
od 1 października do 30 kwietnia 7^{28}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 11^{00}

Z Janowa:
codziennie: od 17 maja do 15 września $10^{\underline{10}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{08}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 sierpnia $9^{\underline{11}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 30 sierpnia $10^{\underline{20}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{14}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{31}, 2^{35}, 4^{14}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{05}

Do Janowa:
codziennie: od 17 maja do 15 września 3^{00}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 września 1^{09}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 31 sierpnia $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

K. k. Nordbahndirektion Wien.

Z. 1694/III. (14) (1133)

Offertausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt die Lieferung und Montierung einer Lokomotivdrehbühne mit 18 04 m. Fahrbahnlänge und mit Handantrieb für die Station Suchau in Schlesien der Linie: Gross-Kunzendorf an der Ostrawitza—Suchau in Schlesien im Offertwege zu vergeben.

Nähere Angaben hierüber sind aus den Anbotformularien samt Gewichtsausweis A) zu entnehmen, welche ebenso wie die einschlägigen allgemeinen und besonderen Bedingnisse, und die Kundmachung betreffend den Erlag und Ausfolgung von Vadien und Geschäftskautionen, bei der Abteilung für Bau- und Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion in Wien, ferners bei der Abteilung 3 der k. k. Staatsbahndirektion in Prag und Lemberg eingesehen werden können; die schriftlichen Offertunterlagen können auch von der k. k. Nordbahndirektion bezogen werden.

Die Angebote sind unter Benützung der hiezu aufgelegten Formularien per B gen mit einem Einkronenstempel zu versehen, zu versiegeln und mit der Aufschrift „Angebot auf die Lieferung und Montierung eider Lokomotivdrehbühne mit 18·04 m Fahrbahnlänge und mit Handantrieb für die Station Suchau" gekenzeichnet in der Einlaufskanzlei der k. k. Nordbahndirektion in Wien II. Nordbahnstrasse 50 bis längstens 11 August 1914 12 Uhr mittags einzubringen oder an dieselbe frankiert abzusenden.

Die Anbotsteller oder deren Bevollmächtigte haben das Recht, der am 12 August 1914, 12 Uhr mittags bei der Abteilung III. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden kommissionellen Eröffnung der eingelaufenen Offerte beizuwohnen. — Die Anbotsteller haben mit ihren Angeboten bis zur erfolgten Entscheidung im Worte zu bleiben.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, über die Annahme oder Ablehnung der eingelaufenen Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden, allenfalls auch sämtliche eingelangten Angebote abzulehnen.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen, doch hat der Ersteher der Lieferung nach erfolgtem Zuschlage eine Kaution von 5 Proz. des Wertes der erstandenen Lieferung zu erlegen.

Angebote, welche nach dem vorgenannten Einreichungstermine einlangen oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Juli 1914.

Die k. k. Nordbahndirektion.

K. k. Nordbahndirektion.

Z. 2275/III. ex 1914 (1134)

Offertausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion gelangt die Ausführung von Erdarbeiten, Strassenherstellungen und Einfriedungen für die Erweiterung der Station Schumbarg in Schlesien in km. 9·5—10·1 der Linie Kunzendorf—Suchau im Wege einer öffentlichen Offertausschreibung zur Vergebung. Die Vergebung dieser Arbeiten erfolgt nach Einheitspreisen. Bei den Eingangs angeführten Arbeiten sind hauptsächlich nachstehende Leistungen zu bewirken.

1. Erdaushub und Schüttungsarbeiten ca 6000 m³,
2. Strassenherstellung ca 3500 m²,
3. Beschotterung ca 400 m³,
4. Verdichtete Einfriedung mit Gehtüren und Zufahrtstor ca 150 m.

Die Pläne, Preisverzeichnisse, die allgemeinen und besonderen Bedingnisse, sowie die besonderen Bestimmungen für die Stellung des Angebotes und endlich die Kundmachung betr. den Erlag und die Ausfolgung von Vadien und Geschäftskautionen, sind bei der k. k. Nordbahndirektion, Abteilung III. in Wien II. Nordbahnstrasse Nr. 50 im 2. Stocke, Zimmer Nr. 55, zur Einsichtnahme aufgelegt, woselbst auch die ausschliesslich zu benützenden Eormulare für die Angebote nebst den Bestimmungen für die Einbringung derselben erhältlich sind.

Das vollständig adjustierte, mit einer 1 Kronen-Stempelmarke per Bogen versehene und gesiegelte Angebot ist unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift:

„Angebot betreffend die Herstellung von Erdarbeiten, Strassen und Einfriedungen in der Station Schumbarg in Schlesien"

bis spätestens 5 August l. J. 12 Uhr mittags in der Einlaufskanzlei bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II. Nordbahnstrasse 50 zu überreichen, oder frankiert derart abzusenden, dass die Angebote bis zu dem obbezeichneten Zeitpunkte bei der k. k. Nordbahndirektion vorliegen.

Die Offerteröffnung, welcher die Anbotsteller beiwohnen können, findet am Donnerstag den 6 August 1914 um 10 Uhr vormittags bei der Abteilung III. der k. k. Nordbahndirektion statt.

Änderungen oder Ergänzungen des Offertformulares oder der Offertgrundlagen bleiben unberücksichtigt.

Das freie Ermessen über die Annahme oder Ablehnung der Angebote, allenfalls auch die Zurückweisung sämtlicher Angebote wird vorbehalten.

Das Vadium in der Höhe von 5% der Anbotsumme ist vor Einbringung des Offertes bei der Kasse der k. k. Nordbahndirektion zu erlegen.

Die Verständigung von der Annahme des Offertes erfolgt mittels Schlussbriefes.

Nur jene Offertsteller können in Berücksichtigung gezogen werden, welche in einer, alle Zweifel ausschliessenden Weise ihre technische und finanzielle Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der ihnen übertragenen Arbeiten darzutun vermögen.

Wien, im Juli 1914.

Die k. k. Nordbahndirektion.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

plac Smolki l. 5

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte we wrześniu, październiku i listopadzie 1913 r., t. j. od Nr. 21889 do Nr. 29967 **w dniu 11 sierpnia 1914 i w dniach następnych od godziny 9—3**, przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA: W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 10 lipca 1914.

Przedruku nie płacimy.

WALNE ZGROMADZENIE

Reprezentantów pracodawców i Delegatów ubezpieczonych

Kasy chorych m. Lwowa

odbędzie się

w sobotę, dnia 25 lipca 1914 r. godzinie 7·30 wieczorem

w lokalu Kasy, ul. Brajerowska l. 8.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1913.
3. Sprawozdanie Wydziału nadzorczego.
4. Wnioski członków.

Do udziału w tem Zgromadzeniu uprawnionymi są wybrani w roku 1913 Reprezentanci i Delegaci, za okazaniem zaproszenia. Ktoby do dnia 22 zaproszenia nie otrzymał, zechce zgłosić się po nie w biurze Kasy w godzinach urzędowych lub między 6—7 wieczorem.

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa
Dr. Michał Wyrostek
przewodniczący.

HERBATY

chińskie i angielskie, ciemno naciągające o wybornym smaku i aromatyczne

poleca

HANDEL HERBATY i KAWY

EDMUNDA RIEDLA

c. k. nadwornego dostawcy

we Lwowie, ul. Teatralna 3.

Proszę żądać szczegółowych cenników.

PORTRETY

Adama Mickiewicza
Ks. Józefa Poniatowskiego
Jana Dąbrowskiego
Tadeusza Czackiego

reprodukcye ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Trzeciego Maja l. 5.

TUSZE ANGIELSKIE
STANISŁAW ABL
LWÓW, SYKSTUSKA 3.

Lwów, ul. Akademicka 8.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Świeży miód wprost z ula, najsmaczniejszy. Miodobranie cały lipiec. Gęste płynna patoka „rarytas" 8 kor. 70 hal. za 5 klgr. franko. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp.

w Krakowie

poleca najnowsze wydania:

Anczyc W. „Dzieje Polski" w 24 obrazkach. Wyd. nowe. Karton . . . . . 1·30
Hamon. „Rozmyślania na wszystkie dni roku." 2 tomy. Wydanie nowe, przejrzane i dopełnione . . . . . 7·80
Jankowski Cz. „Chłopi" Reymonta i krytyka Niemiecka . . . . . —·80
Konczyński T. „Bunt". Powieść współczesna . . . . . 4·20
Marcinowska J. „Vox clamantis". Powieść . . . . . 4·—
Orsyd. „Własną drogą". Powieść współczesna . . . . . 4·60
Prus B. „Dziwni ludzie". Nowele . . . . . 4·—
Reymont Wł. „Chłopi". Powieść współczesna, 4 tomy. Tom I. Jesień. II. Zima. III. Wiosna. IV. Lato po . . . . . 4·—
Shakespeare W. Dzieła dramatyczne, 12 tomów . . . . . 26·—
„ „ w oprawie . . . . . 34·—
„ „ Tom pojedynczy po . . . . . 2·60
„ „ „ podwójny w oprawie po . . . . . 6·—
„ „ toż na lepszym papierze, 12 tomów . . . . . 36·—
„ „ „ w oprawie płóciennej . . . . . 52·—
„ „ „ w półskórek . . . . . 64·—
„ „ „ tom pojedynczy . . . . . 3·20
„ „ „ w oprawie . . . . . 4·20
Szalay S. „Jak fotografować?" Wydanie IV. . . . . . 1·50
Zaborowski St. „W sercu kniei". Obrazy myśliwskie . . . . . 4·—
Zapolska G. „O czem się nawet myśleć nie chce". Powieść . . . . . 5·20
Żeromski S. „Ludzie bezdomni", 2 tomy. Wyd. VI. . . . . . 5·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

55 lat istnienia

„TYGODNIK ILLUSTROWANY" w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza „LEGIONY"

część pierwsza **„W KRAJU"**, część druga **„POD DĄBROWSKIM"**

wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **W. Kossaka.**

Powieść **„LEGIONY"** „Tygodnik Illustrowany" zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Illustrowany" w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść **Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES"** oraz dokończenie powieści **Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI"**.

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracye odźwierciadlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEATR. SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENNICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Illustrowanego oprócz 53 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści" **„Przegląd Bibliograficzny"**

Zeszyt albumowy

„Swiat Dziecięcy" z rycinami kolorowanemi, jako **premium nadzwyczajne.**

Prenumeratę przyjmują: **Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie: Ul. Trzeciego Maja 5, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.**

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.
Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.
Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.



Wszystko najdokładniej pasuje

jeżeli używa się kroju

„FAVORIT"

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.